Piątek, 22 stycznia 1937 - Nr. 18
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

DZIEŃ BYDGOSKI
ILUSTROWANY

10 GR.

10 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — — — — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.858

Skandal nad skandale

W Czechach nie wolno... wywieszać obrazów Matki Boskiej Częstochowskiej

Cenzura czeska szaleje

Bratislawa, 21, 1. (PAT). Dziennik **„S l o v a k“** komentuje ustęp przemówienia posła Walewskiego, wygłoszonego na komisji budżetowej Sejmu, dotyczący **położenia ludności polskiej w Czechosłowacji.**

Pismo z zaniepokojeniem stwierdza **istnienie zakazu śpiewania w Czechosłowacji niektórych pieśni polskich** oraz wywieszania **portretów Prezydenta R. P., Piłsudskiego, Kościuszki i Pułaskiego a nawet obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.** Zakaz ten musi zaskoczyć każdego miłośnika wolności. W domach słowackich oraz w domach polskich na Śląsku jest wiele takich portretów i obrazów a ich posiadacze będą teraz mieć nieprzyjemności. Najbardziej niezrozumiałym jest oczywiście **zakaz posiadania obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.**

Artykuł powyższy został w całości skonfiskowany przez cenzurę.

Min. Beck w Genewie

96 ses'a Rady Ligi Narodów rozpoczęła obrady

Genewa, 21. 1. (PAT). Dziś przed południem **przyjechał do Genewy minister Beck,** powitany na dworcu przez członków delegacji polskiej przy Lidze Narodów z min. Komarnickim na czele. W południe minister Beck obecny był u sekretarza Ligi Avenola na śniadaniu, gdzie spotkał się z członkami rady Ligi Narodów.

Genewa, 21. 1 .(PAT) 96 sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się dziś po południu o godz. 17. Pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem delegata Chin p Wellingtona Koo było poufne. Poświęcono je przede wszystkim **sprawie ewakuacji osób, które schroniły się w ambasadach i poselstwach w Madrycie.**

Po krótkiej dyskusji zabrał głos **delegat Francji min. Delbos,** proponując, aby sprawa osób korzystających z azylu została zapisana na porządek dzienny łącznie z raportem komitetu higieny. Propozycję tę poparł delegat polski **min. Beck.**

Ponadto Rada powzięła kilka innych decyzyj dotyczących porządku dziennego bieżącej sesji.

Lodowate milczenie

Japoński parlament demonstruje przeciwko rządowi Hiroty

Tokio 21. 1. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu izby parów przemówienia premiera **Hiroty** i ministra finansów **Baby** zostały przyjęte **lodowatym milczeniem.** W izbie niższej mowy ministerialnej przerywali **okrzykami** przedstawiciele wszystkich stronnictw Najgwałtowniej **atakowano ministra finansów Babę.** Gdy premier Hirota wszedł na trybunę .celem udzielenia odpowiedzi na jedna z interpelacyj, ciągle przerywania nie pozwoliły na zabranie głosu. Ostatecznie premier wzburzony opuścił trybunę.

Tokio 21. 1. (PAT). Po zakończeniu rady gabinetowej cesarz przyjął na audiencji premiera Hirotę w kuluarach parlamentu rozeszły się pogłoski że premier domagał się rozwiązania izby.

Dwa tygodnie

zabawią w Zakopanem księżna Juliana i jej mąż

(x)**Zakopane**, 21. 1. (tel. wł.). Pogłoski o mającym nastąpić **przyjeździe ks. Juliany i ks. Bernarda do Zakopanego** potwierdziła się.

Dla gości holenderskich zamówiono już podobno **dwa apartamenty w wielkim pensjonacie zakopiańskim „Marilor“.**

Termin przyjazdu książęcej pary do Zakopanego nie jest jeszcze znany. Pobyt ks Juliany i jej małżonka w Zakopanem ma jakoby potrwać **około 2-ch tygodni.**

Bez szwanku

wyszedł ks. Windsoru z wypadku samochodowego

(x) **Wiedeń**, 21. 1. (tel. wł.). Książę Windsoru, b. król Anglii, miał wczoraj o godz. 19.30 **lekki wypadek samochodowy,** który zdarzył się **w dzielnicy Wiednia Margarethe.** Książę wracał samochodem z coctail - party w poselstwie angielskim.

W drodze **wóz jego zderzył się z samochodem prywatnym,** który nie zdążył wyminąć samochodu księcia. Mimo, że zderzenie było dość gwałtowne, **nikt nie poniósł szwanku.** Wóz księcia został lekko uszkodzony.

Bój pod Malagą

„Czerwoni“ usiłują odebrać Marbellę i Esteponę



Gibraltar 21. 1. (PAT). Gwałtowna kanonada, której odgłosy słyszane były dzisiaj rano, zdaje się potwierdzać, iż **wielka bitwa toczy się w okolicy Marbella.** Wojska rządowe usiłują jakoby odebrać powstańcom miasta Marbella i Estepona. Posiłki przeznaczone na odcinek Marbella, wylądowały dziś rano w Algesiras. Posiłki te przybyły z Maroka na statku transportowym, który przepłynął przez cieśninę bez żadnej eskorty. W cieśninie nie zaobserwowano żadnego okrętu powstańczego od chwili podjęcia ofensywy na odcinku Estepona — Marbella.

Za 13 milionów zł.

Eksport polski do Niemiec w lutym

Warszawa, 21. 1. (PAT). Na podstawie porozumienia pomiędzy polską a niemiecką komisjami ustalono, że **wartość eksportu polskiego do Niemiec w miesiącu lutym 1937** roku wynieść ma około **13 milionów złotych.**

Stan zdrowia Ojca św.

Citta del Vaticano 21. 1. (PAT). **Ojciec św spędził dziś znowu niespokojną noc,** gdyż dotkliwe bóle w nodze nie pozwalały mu zasnąć. Dopiero nad ranem Papież usnął na parę godzin. Profesor Milani przebywał w Watykanie niemal do południa, co wzbudziło **podejrzenia o pogorszeniu stanu zdrowia Papieża.** Jednakże alarmujące pogłoski nie znalazły potwierdzenia. Rano Papież wstał z łóżka, przyjął kardynała Pacelli i odbył z nim codzienną rozmowę. Po południu Papież przez dłuższy czas siedział w fotelu ustawionym obok łóżka.

Premier i wicepremier na Zamku

Warszawa, 21. 1. (PAT). **P. Prezydent Rzeczypospolitej** przyjął w dniu dzisiejszym **p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowskiego oraz wicepremiera inż. Eug. Kwiatkowskiego,** którzy informowali P. Prezydenta R. P. **o bieżących pracach Rządu.**

Marszałek Śmigły-Rydz powrócił z Zakopanego do stolicy

(x) **Warszawa**, 21. 1. (tel. wł.) Po krótkim urlopie wypoczynkowym w **Zakopanem** Marszałek Śmigły - Rydz **powrócił do Warszawy dziś rano o godz. 6.30.**

Weterani powstania 1863 r. u p. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 21. 1. (PAT). P. Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym delegację weteranów 1863 r. w osobach: weterana ppor. Wiktora Malewskiego — prezesa Zw. Weteranów, weterana ppor. Milczarskiego Walentego — wiceprezesa związku oraz prezesa Tow. Przyjaciół Weteranów — mjr. w st. sp. Wł. Dunin - Wąsowicza.

Delegacja zaprosiła P. Prezydenta R. P. na uroczystości związane z 74-tą rocznicą powstania styczniowego.

Dyplom członka honorowego Stow. Weteranów 1863 r.

dla gen. Sławoj-Składkowskiego

Warszawa, 21. 1. (PAT). **P. Premier gen Sławoj - Składkowski** przyjął dziś **delegację weteranów 1863 r.** w osobach prezesa Zw. Weteranów ppor. Malewskiego, wiceprezesa — weterana ppor. Milczarskiego i prezesa Tow. Przyjaciół Weteranów — mjr. Dunin - Wąsowicza.

Delegacja wręczyła P. Premierowi **dyplom członka honorowego Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863 r.** oraz zaprosiła go na uroczystości związane z 74-tą rocznicą powstania.

Pola Negri — swej mistrzyni

Wieniec na grób Honoraty Leszczyńskiej

(x) **Warszawa**, 21. 1. (tel. wł.). **Jedna** z warszawskich kwiaciarni otrzymała telegraficzne **zamówienie Poli Negri na wieniec na trumnę ś. p. Honoraty Leszczyńskiej,** znakomitej artystki sceny polskiej. Na fioletowej szarfie wieńca będzie umieszczony napis: **„Swej mistrzyni — Pola Negri“.**

Pola Negri jest uczennicą **Honoraty Leszczyńskiej.**

Minister Świętosławski piętnuje oszczercze napaści

„Małego Dziennika" w sprawie antropometrycznych badań młodzieży szkolnej

Na środowym posiedzeniu Sejmu p. minister WR i OP Świętosławski odpowiedział na interpelację pos. ks. Stefana Downara, dotyczącą badań antropometrycznych w szkołach średnich na Śląsku i we Lwowie. Pos. ks Downar powołał się na artykuł „Małego Dziennika", który badania te określił, jako „pokazowe lekcje pornografii".

Minister Świętosławski oświadczył:

Pragnę udzielić bezpośredniej ustnej odpowiedzi na interpelacje poselskie.

Czynię to w tej formie dlatego, że zarówno w poruszonych przez interpelacje sprawach, jak też w innych im podobnych, nagromadziło się wiele niezdrowej atmosfery, którą dla dobra opinii publicznej należy czym prędzej oczyścić.

Zacznę od interpelacji w sprawie badań antropometrycznych młodzieży. Badania zainicjowane były osobiście przeze mnie w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych. Uważałem za rzecz wielkiej wagi przeprowadzenie badania stanu zdrowotności i sprawności fizycznej młodzieży. Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego wspólnie z departamentem sanitarnym Ministerstwa Spraw Wojskowych przygotował się do wykonania tej pracy niezmiernie skrupulatnie.

Mam nadzieję, że opracowanie materiału da bardzo cenne wyniki. Znaczenie tych badań podnosi fakt, że są one wykonywane w Polsce po raz pierwszy.

Badaniami objęto 15.106 uczniów i uczenic. W tej chwili opracowuje się uzyskane materiały.

Karygodne fałszywe alarmy „Małego Dziennika"

Dzięki kilku wzmiankom, jakie się ukazały w prasie latem 1936 r., społeczeństwo było poinformowane o zamierzonych badaniach stanu zdrowotnego młodzieży i nie wątpię, że olbrzymia większość z radością je witała, widząc w tym pożytek dla ludności i państwa. Niestety inaczej na tę rzecz spojrzała pewna część prasy z „Małym Dziennikiem" wydawanym w Niepokalanowie na czele. Oto w dniu 25. 11. 1936 r. ukazuje się artykuł pod sensacyjnym tytułem

Propaganda nudyzmu w szkołach średnich - Żywy towar ludzki przed komisją ministerialną we Lwowie

Uważam za konieczne odczytać niektóre wyjątki z tego artykułu:

W nr. 321 „Małego Dziennika" został umieszczony artykuł Katolickiej Agencji Prasowej, piętnujący „haniebne praktyki" komisji minist. w szkołach śląskich, które w imię „jakichś tam statystyk nie wahają się stosować do młodzieży metod, dopuszczalnych jedynie na targu bydłem, a nie w murach szkolnych i nie w zastosowaniu do ludzi. Chodziło tu mianowicie o nader nieprzyjemne badania lekarskie, w czasie których w obliczu komisyj mieszanych rozbierano młodzież do naga.

„Podany przez Katolicką Agencję Prasową wypadek nie jest bynajmniej odosobniony. Oto jak sygnalizują nam, podobna rzecz dzieje się we Lwowie w murach 10 gimnazjum państwowego im. Henryka Sienkiewicza. W tym wypadku chodziło o pomiary bioder".

„W szkole zjawiła się również j a k a ś k o m i s j a, która w porozumieniu z dyrektorem zakładu dała

„lekcję pokazową pornografii"

zmuszając chłopców do obnażania się wobec licznego grona osób. Wszelki odruch wstydliwości młodzieży rozbijał się o b e z w z g l ę d n o ś ć d y r e k t o r a. Młodzież była do głębi oburzona i dotknięta brutalnością, jaka ją spotkała".

Cytuję ten artykuł z uczuciem największego wstydu, że w podobny sposób traktowane być mogą w Polsce przedsiębrane przez rząd poważne i pożyteczne dla społeczeństwa i dla państwa badania stanu zdrowotnego młodzieży.

Nie potrzebuję dodawać, że szczegółowe dochodzenie w tej sprawie ustaliło, iż

fakty cytowane przez „Mały Dziennik" nigdzie nie miały miejsca

Badania zostały przeprowadzone w sposób normalnie stosowany przy badaniach lekarskich z zachowaniem wszelkich form nienarażających młodzieży na obrazę jej uczuć wstydliwości. W szczególności jeśli chodzi o przebieg badań w gimnazjum 10 we Lwowie, uczniowie nie stawali przed komisją nago, lecz w stroju gimnastycznym.

Na Śląsku zaś utworzono dwie komisje badawcze: męską dla badania chłopców i żeńską dla badania dziewcząt, przy czym komisje te nie napotkały w badaniach młodzieży szkół powszechnych i średnich na żadne trudności. Protest dwóch matek przeciwko badaniom ich córek został uwzględniony. Pewien niepokój wśród młodzieży i rodziców powstał dopiero po ogłoszeniu w dzienniku „Polonia" alarmujących notatek. Wypadków udzielania nagany za objawy wstydliwości oczywiście nigdy nie było.

Niezależnie od artykułu, na który się powołuje ks. pos. Downar, ukazał się w tymże dzienniku z dnia 8. 12. 1936 r. inny, który zawierał jeszcze większą ilość fałszywych wiadomości.

Oto, co pozwolił sobie pisać „Mały Dziennik" w nr. 338 z 1936 r. Przytaczam z artykułu tego najbardziej charakterystyczne wyjątki:

„Seria występów jakichś nieokreślonego typu komisji lekarskich, które stosują w czasie badania młodzieży szkolnej specjalną nielicującą z niczym procedurę — powiększa się o nowe przykłady".

„Rodzice uskarżają się, że dziewczęta jak żywy towar musiały stawać nago przed komisją, złożoną z 3-ch lekarzy mężczyzn oraz 4-ch pań".

„Reżyserzy tej ordynarnej rewii zadawali przy tym uczenicom w obecności ich wychowawczyń żenujące i wręcz bezczelne pytania, nie licząc się z żadnymi względami. Gdy jedna z uczenic rozebrać się nie chciała, wówczas rozebrano ją przemocą i po stawiono nagą".

„W całej tej ohydnej aferze zwrócić należy uwagę, na postawę, jaką wobec komisji zajęła młodzież żeńska gimnazjum im. Królowej Jadwigi. W zakładzie powstał formalny bunt".

Wszystkie te informacje nie są zgodne z prawdą. Uważając, że umieszczenie tego rodzaju artykułów nie może być tolerowane, poleciłem udzielić prasie informacyj o nieprawdziwości zawartych w artykułach wzmianek oraz wiadomość o pociągnięciu winnych umieszczenia artykułu w „Małym Dzienniku" do odpowiedzialności sądowej.

Komunikat ten ukazał się w prasie dnia 22. 12. 1936 r. i oto w parę dni później „Mały Dziennik" umieszcza w nr. z dnia 31. 12. 1936 r. notatkę, powołując się na swego specjalnego wysłannika, że

„z przyjemnością stwierdzamy, iż wyniki tych badań (wysłannika), nie dają pewności, że zaznaczone fakty się wydarzyły".

W tym stanie rzeczy dalsze pytania ks. pos. Downara uważam za nieaktualnę.

Muszę też z uczuciem największej przykrości stwierdzić, że podobne szerzenie fałszywych informacyj o poważnych i wielce pożytecznych badaniach naukowych, wykonywanych przez specjalistów lekarzy, powołanych do tego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministerstwo Spraw Wojskowych jest nie tylko niedopuszczalne, ale przynosi wyraźną krzywdę państwu.

Krzywdzą one również społeczeństwo, gdyż sam fakt opisany i sposób podania fałszywych informacyj musi mieć fatalny wpływ wychowawczy na ogół czytelników, a zwłaszcza na młodzież, której przecież „Mały Dziennik" może się dostać do rąk. Wszak nikomu z młodych czytelników nie mogłoby nigdy przyjść na myśl, że badania stanu zdrowotnego młodego pokolenia mogą znaleźć podobną moralnie niezdrową interpretację.

Następnie min. Świętosławski odpowiedział jeszcze szczegółowo na interpelacje ks. pos. Lubelskiego i posłanki Prystorowej w sprawie zatargów na tle religijnym między przedstawicielami nauczycielstwa i duchowieństwa. Min. Świętosławski oświadczył, iż przestrzega i będzie pilnie przestrzegał, aby spory religijne oraz wszelkie starcia na tle poglądów politycznych nie przedostawały się do szkół. Stwierdza jednak, że będzie mu to tym łatwiej wykonać, im więcej dobrej woli przejawi całe nauczycielstwo zarówno świeckie jak i duchowne.

Sierpc-Toruń i Kutno-Toruń

Jutro wielkie uroczystości kolejowe

(ch) Jutro odbędzie się uroczyste otwarcie linii kolejowej Sierpc — Toruń, na której od kilku tygodni kursują już dwie pary pociągów osobowych.

Na uroczystości wyjedzie z Warszawy w sobotę o godz. 8.15 specjalny pociąg, wiozący p. ministra Komunikacji Ulrycha oraz zaproszonych gości. O godzinie 11.55 pociąg przybędzie do Sierpca, gdzie p. minister Ulrych odbierze raport od kompanii honorowej K. P. W. Następnie — po powitaniu przemówi dyrektor kolei w Toruniu inż. Dobrzycki, oraz przedstawiciel miejscowego społeczeństwa. Zakończy uroczystość w Sierpcu dekoracja Krzyżami Zasługi odznaczonych pracowników kolejowych oraz przecięcie wstęgi.

Odjazd w kierunku Torunia nastąpi o godz. 12.30. Dalsze uroczystości odbędą się o godz. 13.07 w Skępem, o godz. 13,30 w Lipnie, o godz. 15,09 w Lubiczu i o godz. 15,43 na dworcu Toruń Przedmieście.

Tu, po powitaniu przez miejscowe delegacje, odbędzie się p o ś w i ę c e n i e i o t w a r c i e d r u g i e g o t o r u l i n i i T o r u ń — K u t n o. Ta linia pierwszorzędnego znaczenia, łącząca Warszawę przez Kutno i Toruń z Gdynią i Gdańskiem, nie miała dotąd drugiego toru na przestrzeni 109 kilometrów, między Kutnem a Toruniem, co powodowało duże trudności ruchowe na tej przestrzeni. Budowę drugiego toru zapoczątkowano w 1934 roku i ukończono ją po dwu latach. Jutro linia zostanie oddana do użytku.

„Dar Pomorza" opływa przylądek Horn

w drodze z Tahiti do Argentyny

Statek szkolny Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza" po zawinięciu w dniu 6 stycznia br. do portu Papeeté na Tahiti, po tygodniowym postoju w porcie — udał się w dalszą drogę dookoła przylądka Cap Horn do portu Comodoro Rivadavia w Argentynie.

Port ten leży na południe od Buenos Aires w ośrodku pól naftowych, na których pracuje przeszło 400 rodzin polskich.

Przyjazd statku szkolnego „Dar Pomorza" przyczyni się niewątpliwie do ożywienia i podniesienia nastrojów patriotycznych wśród kolonii polskiej.

W czasie pobytu na Tahiti „Dar Pomorza" przyjmowany był z nadzwyczajną serdecznością i życzliwością przez miejscowe władze oficjalne oraz przez komitet przyjęcia, specjalnie w tym celu stworzony.

Oficerowie, uczniowie i załoga statku odbyli szereg wycieczek, zorganizowanych przez komitet przyjęcia — w głąb wyspy.

Według depeszy otrzymanej od kapitana statku — „Dar Pomorza" znajdował się w dniu 20 bm. w odległości około 500 mil na południe od Tahiti. Pogoda bardzo dobra, przy słabych wiatrach.

Na statku wszystko w porządku — uczniowie i załoga zdrowi.

Przygoda kutra gdyńskiego „Mewa 8"

Załoga uratowana — kuter na mieliźnie

Z Berlina podają szczegóły wypadku z polskim kutrem rybackim „Mewa 8", który w nocy z wtorku na środę podczas burzy osiadł na mieliźnie około południowej części przylądka Daros na zachód od wyspy Rugii. Rybacy polscy wracali z ładunkiem 500 ton śledzi z wód holenderskich do Gdyni. Gdy rozszalała się burza, statek musiał zboczyć z drogi a szukając schronienia u brzegów wspomnianego przylądka, trafił na mieliznę.

Wypadek zauważono z pobliskiej latarni morskiej. Wkrótce zjawiły się dwa parowce ratunkowe, które nie mogły jednak okazać pomocy wobec silnie wzburzonego morza i ciemności. Dopiero łódź z morskiej stacji obserwacyjnej zdołała dopłynąć do statku, wyratowała całą załogę i odstawiła ją na ląd. Ze względu na poprawiającą się pogodę, jest nadzieja, że kuter „Mewa 8" będzie można sprowadzić z mielizny.

Jak już wiadomo, drugi kuter „Mewa 3" schronił się do portu w Roenne. „Mewa 4" znajduje się obecnie w drodze do Gdyni i nic jej nie zagraża.

Koło Kilonii znajduje się jeszcze reszta lugrów w ilości 6-ciu, przeczekujących burzę.

Pełnomocnictwa monetarne dla prezydenta Roosevelta

Waszyngton, 21. 1. (PAT.) W dniu 19 bm. Senat i Kongres St. Zjedn. uchwaliły projekt ustawy, przedłużającej do 30 czerwca 1939 r. pełnomocnictwa dla prezydenta Roosevelta, upoważniające go do ewentualnej zmiany parytetu dolara oraz do zarządzania funduszem stabilizacyjnym. Obecnie projekt ustawy przedłożony został do podpisu prezydenta Roosevelta.

Żałoba w niemieckiej marynarce wojennej

Zatonęła kanonierka wraz z 25 ludźmi załogi

Kilonia, 21, 1. (PAT). Kanonierka ćwiczebna niemieckiej marynarki wojennej „Welle", która zatonęła w dniu 19 bm. wraz z 25 osobami załogi, była tego dnia między godz. 2 a 3 rano widziana przez załogi innych statków, przy czym nie zauważono w jej wyglądzie nic nadzwyczajnego.

We wtorek przed południem wyszły z portu kilońskiego 3 poławiacze min celem zluzowania „Welle". Ponieważ okręty te nie mogły znaleźć kanonierki, wysłano natychmiast wszystkie stojące do dyspozycji jednostki morskie oraz samoloty, celem planowego przeszukiwania okolic wyspy Fehmarn i całej zatoki kilońskiej. W środę o godz. 10.30 załoga kanonierki „Wanntilno" znalazła o 10 mil morskich na zachodzie od Fehmarn wrak „Welle". Maszty zatopionej kanonierki wystawały o 4 m. nad powierzchnią morza. Przyczyny zatonięcia tak silnie zbudowanego statku — „Welle" była przed tym parowcem rybackim i przetrzymała wiele burz na Bałtyku — nie zostaną zapewne nigdy wyjaśnione. Z załogi nikt nie zdołał się uratować. Na wszystkich okrętach wojennych Rzeszy opuszczono flagi do połowy masztu.

Mussolini przybędzie do Niemiec?

Pogłoski w prasie berlińskiej

Paryż. Korespondent berliński „Information" donosi, iż gen. Goering w czasie swego pobytu w Rzymie otrzymał misję zaproszenia Mussoliniego do Niemiec. Mussolini miał podobno przyjąć to zaproszenie i uda się prawdopodobnie w marcu rb. do Monachium, gdzie spotkałby się z kanclerzem Hitlerem.

Czy przeciw Anglii?

Niemcy fortyfikują wyspy na morzu Północnym

Londyn, 21. 1. (PAT). „M a n c h e s t e r G u a r d i a n" donosi, że od grudnia ub. r. intensywnie fortyfikowane są wyspy niemieckie na morzu Północnym. Na wyspie Helgoland ustawiono około 80 ciężkich armat. Budowę podziemnych lotnisk na głębokości 25 metrów, arsenałów i rezerwuarów benzyny już ukończono.

Toruń, 20 stycznia.

Po ludowym kongresie

Oczekiwany z pewnym zainteresowaniem w kołach politycznych Kongres stronnictwa ludowego rozczarował wielu.

Z jednej strony w sferach, które pod wpływem wiadomych inspiracyj nie rezygnują z prób zorganizowania „frontu ludowego“, liczono na przyjazne ustosunkowanie się kongresu do idei frontu ludowego w Polsce, z drugiej twórcy frontu „Morges“ spodziewali się aprobaty swych zamysłów ze strony reprezentacji „mas ludowych“, a nawet Stronnictwo Narodowe ukradkiem — z uwagi na swe zasadnicze stanowisko: splendid isolation — spodziewało się jakiejś życzliwej manifestacji pod adresem „narodowym“.

W s z y s t k i e t e n a d z i e j e z a w i o d ł y. **To było do przewidzenia, gdyż ster** stronnictwa ludowego spoczywa w rękach **równie starych**, jak i wytrawnych a **chytrych polityków**, co i we wspomnianych frontach czy partiach.

Starzy gracze starej szkoły, nie dadzą się łatwo wciągnąć w niebezpieczne pod względem taktycznym gierki — swych partnerów z sąsiednich przedsiębiorstw partyjnych. —

Kongres uwypuklił dość jaskrawo dwie zasadnicze prawdy:

1) **po pierwsze,** s z c z y t y s t r o n n i c t w a l u d o w e g o t r w a j ą m y ś l o w o t a k d a l e c e w n a ł o g a c h z g a s ł e g o ś w i a t a, ż e o j a k i e j k o l w i e k a k t y w n e j i c h r o l i w ż y c i u w s p ó ł c z e s n e j P o l s k i n i e m o ż e b y ć m o w y.

2) **po drugie,** że ktokolwiek pragnąłby w r a m a c h s t a r y c h f o r m a c y j p o l i t y c z n y c h w i d z i e ć m o ż l i w o ś c i z o r g a n i z o w a n i a w s p ó ł c z e s n e g o s p o ł e c z e ń s t w a p o l s k i e g o, p o p e ł n i ł b y p o d s t a w o w y b ł ą d.

Zarówno w toku obrad jak i w rezolucjach nic nowego ponad to, co przyzwyczailiśmy się słyszeć i widzieć na przestrzeni ostatnich 20 blisko lat żadnej nowej myśli, zupełny brak wyczucia współczesnej rzeczywistości — oto w kilku słowach treść tego, co ujawnił kongres ludowy.

Okazuje się jeszcze raz, że **konieczny jest rozpad starych formacyj politycznych,** konieczne jest połamanie starych ram organizacyjnych, że konieczne jest odejście w stan trwałego spoczynku przywódców starej szkoły, by **na gruzach tej przeszłości wyrosła nowa organizacja życia społeczno - politycznego w Polsce.**

Stary świat broni się jeszcze w okopach, uzbrojony w u t a r t e n a ł o g i i p r z y z w y c z a j e n i a w niechęć do szukania nowych dróg względnie do ich przyjmowania przez przedniejszych w narodzie, oparty o braki w uświadomieniu obywatelskim t. zw. szerszych warstw naszego społeczeństwa.

Jest to w gruncie rzeczy straceńcza obrona, beznadziejna choćby z tego powodu, że stale codziennie u p ł y w a c z a s, ten najgroźniejszy i niepokonalny wróg starego świata i starego porządku.

Już dziś niektóre zawołania i manifesty wydają się śmieszne, a cóż dopiero za lat kilka, śmieszne jest zamykanie oczu na dzisiejszą rzeczywistość (np. na kongresie ludowym zapomniano o istniejącej Konstytucji) śmieszne są nawoływania o „wolność i demokrację“ — śmieszne są piórka samozwańczych monopolistów narodowych, przecież po tem nic nie za długo nie pozostanie, prócz żalu, że życie wyminęło znów autorów tych haseł i mistrzów starej szkoły.

Zasadniczy błąd tej starej generacji polityków polega na tem, ŻE ŻYJĄ TYLKO ECHAMI MINIONYCH DAWNO LAT, że myślą kategoriami ubiegłego bezpowrotnie okresu, że MARZĄ O URZĄDZENIU DZISIEJSZEJ Polski DLA JUTRA według WCZORAJSZYCH recept.

A to jest sprzeczne z normalnym porządkiem rzeczy, przeciwne naturze, przeciwne współczesnemu morałowi życia narodu i stąd już niewykonalne.

Ta zabawa w starych kostiumach partyjnych może jeszcze tu i ówdzie istotnie ubawić, może naiwnym dać nawet trochę emocji, ale to wszystko tylko do czasu, kostiumy stare trzeba będzie zdjąć inaczej opadną same, a tymczasem zanim aktorzy zorientują się, że są już tylko zabawnym widowiskiem — na arenie życia Polski będą nowe siły, zorganizowane w nowoczesne — jutru Polski odpowiadające — formy życia zbiorowego.

Kongres stronnictwa ludowego, jak już wspomnieliśmy dowiódł, że (ujawniane nawet w naszym obozie) próby odbudowy życia Polski na starych fundamentach partyjnych zespołów nie doprowadzą do niczego, że nie na tym szlaku wiedzie droga ku dźwiganiu Polski wzwyż.

O ile odcięcie się zgromadzonych na kongresie działaczy od idei frontu ludowego w Polsce jest podyktowane **sercem** a nie **rachunkiem** — to niewątpliwie — obok postawienia **zagadnienia obrony Polski** — stanowi to poważny plus kongresu i pozwolę przypuszczać, że **u ś w i a d o m i o n e m a s y l u d n o ś c i w i e j s k i e j ł a t w o z r o z u m i e j ą w ł a ś c i w ą d r o g ę p o k t ó r e j k r o c z y ć n a l e ż y k u P o l s c e p o t ę ż n e j i s p r a w i e d l i w e j.**

Dla wyjścia na tę drogę trzeba jeszcze dużo zrobić. PODŹWIGNĄĆ TRZEBA WZWYŻ POD KAŻDYM WZGLĘDEM NASZEGO WŁOŚCIANINA.

Jan Wolski

W rocznicę insurekcji styczniowej

Prawda czynu

pozostawiona pokoleniom w spuściźnie

„Rok 1863 dał wielkość cudu pracy, ogromu siły zbiorowej, siły wysiłku woli, siły moralnej“.

Józef Piłsudski w odczycie „Rok 1863“

Spotykamy ich coraz rzadziej i coraz rzadziej może ogarniać nas wzruszenie i chęć pochylenia się do rąk tych staruszków w granatowych długich surdutach, na których naramiennikach widnieje cyfra: 1863... Już bardzo rzadko i w wyjątkowych tylko okolicznościach spotykamy tych czcigodnych starców, dźwigających na pochylonych barkach dziewiąty krzyżyk, starców o pooranej ze starości twarzy i mlecznej brodzie... Starców — będących **żywymi symbolami idei Czynu, idei, która ich przed 74-ma laty powiodła na pole walki... Ostatni, nieliczni, uzmysławiający nam wielką epopeję walk o Niepodległość, staczanych w stuleciu niewoli.**

Są już prawie niewidoczni i swymi **czcigodnymi,** ale tak już nielicznymi postaciami coraz rzadziej **budzą już w młodym, powojennym pokoleniu polskim wspomnienia o dramatycznych doznaniach ojców i dziadów** — jednak mimo to **idea walk niepodległościowych głęboko zakorzeniona jest w duszach polskich i znajduje bardzo żywy oddźwięk w dniach, poświęconych uczczeniu rocznic powstań narodowych.**

Zwłaszcza, ilekroć zbliża się dzień 22 stycznia — dzień, który w r. 1863 **zainaugurował półtoraletnią walkę z przemocą zaborczą, walkę w imię Wolności.**

Czyż walka ta, jak mówiono nam przed wskrzeszeniem Polski przez **Józefa Piłsudskiego,** zarazem wskrzesiciela idei Czynu Zbrojnego — była naprawdę „bezcelowa“? Czyż ci, którzy przed siedemdziesięciu kilku laty w bój ruszyli, byli faktycznie — jak utrzymywała przez długie dziesiątki lat ideologia ugody i oportunizmu — „romantycznymi szaleńcami“, a ich czyn tylko „odruchem“, który nie wahano się nawet określać jako „szkodliwy“?

Dziś, gdy pękły okowy, gdy bytujemy we własnym, wolnym Państwie, wiemy, że **tylko małość, tylko nicość moralna i ideowa tak mogła oceniać rok 1863-ci.** Dziś uświadamiamy sobie dobrze, że ta półtoraroczna walka, od Małagoszczy na południowo - zachodnich połaciach ziemi polskiej po północno - wschodnie kresy wileńszczyzny toczona, że **krew przelana w samotni lasów i dworków, że upiorne wizje kibitek, ciągnących na Sybir, a geniuszem Grottgera utrwalone na wieki w pamięci, że martyrologia więźniów Cytadeli, szubienica, na której zawisł Romuald Traugutt** — że te wszystkie tragiczne doznania uczestników walki od stycznia 1863 po sierpień 1864 nie były ani „szaleństwem“, ani „bezcelowe“, że stanowiły one **wartości ideowe, bardzo pozytywne i realne, bo z wartości tych narodził się rok 1914-ty, w nich ma swój początek wskrzeszenie idei Czynu Zbrojnego przez twórcę Legionów i Wskrzesiciela Niepodległości.**

Właśnie **Józef Piłsudski** unaocznił nam tę prawdę. „Gdy rzucam pytanie — powiada w swym przełomowym dla oceny powstań narodowych odczycie o roku 1863 — wielkość, gdzie twoje imię?, znajduje odpowiedź: **wielkość naszego narodu w wielkiej epoce 1863 r. istniała“.**

„Wielkość istniała“ — mimo, iż nie było ani rządu ani wojska — oczywiście rządu i wojska w pojęciu tym, jakie wytwarza własna państwowość — mimo, że ten rząd, który sprawował w r. 1863 **rząd dusz, kryć się musiał w mrokach konspiracji,** a wojska powstańcze — w przeciwieństwie do listopadowego powstania 1830-go roku — uprawiać mogły jedynie **partyzantkę,** nie reprezentując przeważnie zwartych formacyj, nie posiadając tych form i tych środków, jakimi rozporządzała strona przeciwna.

Przed tą Wielkością, przed tą prawdą Czynu, którą pokoleniom polskim po wieki w spuściźnie pozostawia rok 1863-ci, kornie pochylamy czoła, ilekroć wspominamy rocznicę insurekcji styczniowej.

Aresztowania i mandaty karne członków Stronnictwa Narodowego

W powiecie radomskim decyzją sędziego śledczego zostali aresztowani: kierownik obwodu Stronnictwa Narodowego z Brzeźnicy, 2 kierowników kół, 2 członków zarządu kół oraz 4 członków. W powiecie sosnowieckim aresztowano członka S. N. ze wsi Pogoń za organizowanie bojkotu sklepu żydowskiego. Z więzienia w Częstochowie zwolniono 3 członków Stron. Nar. z Zawodzia. Starostwo w Radomsku ukarało kierownika organizacyjnego grzywną zł 20 za zwołanie zebrania bez zgłoszenia, kierownika grodzkiego grzywną zł 20 za rozklejanie ulotek. Jeden z członków zarządu powiatowego Stron. Nar. w Nowym Sączu został ukarany grzywną zł 4 za zakłócenie porządku publicznego. Starostwo włoszczowskie ukarało 10 członków Stronnictwa Narodowego z kół wiejskich grzywną po złotych 5 za urządzenie nielegalnego pochodu.

Akcja Kupiectwa i Przemysłu na rzecz szkolnictwa zagran.

W związku z rozpoczynającą się w dniu 15 bm. na terenie całego kraju doroczną zbiórką na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, odbyło się wczoraj na Zamku zebranie przedstawicieli centralnych organizacyj przemysłu, kupiectwa, handlu itd.

Na posiedzeniu postanowiono zwrócić się do wszystkich zrzeszonych organizacyj o poparcie akcji zbiórkowej drogą naklejania na rachunki znaczków w cenie 5 gr. i 10 gr. oraz zakupienia odpowiedniej ilości nalepek okiennych w cenie 50 gr. i 1 zł i przybrania nimi okien wystawowych na dzień 24 bm. z okazji „Dnia Polaka z Zagranicy“.

Z uroczystości poświęcenia nowej kaplicy w Ognisku Wojskowym dla dzieci im. płk. Cypriana Godebskiego w Modlinie



Na zdjęciu grupa dzieci z „Ogniska“ z Panią Premierową Składkowską (x), ks. biskupem Gawliną i Panem Premierem.

Każdy, kto ma pracę i zarabia, powinien pomóc bezrobotnym. Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa

Sprawa emerytur i zaopatrzeń w komisji budżetowej Sejmu

W środę obradowała komisja budżetowa Sejmu **nad budżetem emerytur i zaopatrzeń**, który referował **pos. Ostafin**, stwierdzając na wstępie, że

zagadnienie emerytalne niepokoi specjalnie od roku opinię dość znacznej części społeczeństwa

ciążąc zbyt wielkim brzemieniem na budżecie państwa.

Mówca zauważa, że jeśli chodzi o stronę finansową zagadnienia, to **nie była ona głębiej przemyślana**. Do r. 1923 nie potrącano żadnych składek na emerytury, a wydatki na emerytury rosły ciągle.

Mówca **poddaje krytyce sposób zwalniania pracowników na emerytury**, podkreślając. że jeszcze w r. ub. mimo obostrzeń **prawie 75 proc. emerytów zwolnionych miało mniej niż 55 lat.** Mówca krytykuje również **stronniczość komisji lekarskich** na korzyść badanej osoby, aby wreszcie przejść do faktu zaostrzenia się zagadnienia emerytalnego na skutek

dekretu z 22 listopada 1935

Operacja ta **naruszyła poczucie prawa w obywatelach** powstało bowiem

pojęcie emerytów „zaborczych"

Można było nakładać nowe ciężary na emerytów, ale w takiej formie, by raz przyznane prawa nie mogły być zmieniane.

Przechodząc do **Państwowego Zakładu Em.**, mówca podkreśla. **iż zakładowi temu podlegają wszyscy pracownicy przyjęci do służby po 1 lutego 1934.** Gdyby zakład taki istniał dawniej, zagadnienie emerytalne ani pod względem budżetowym. ani społecznym nie byłoby tak trudne. Ponieważ jednak zakład ten przejmie w zupełności dział emerytur dopiero po 30 latach, **chodzi o to, by zagadnienie emerytalne uregulować i ustabilizować.**

Za pożyteczne w tym kierunku uważam:

1) powołanie **specjalnych komisji,** które by zbadały służbę każdego emeryta indywidualnie, a niewątpliwie znalezionoby takich którzy nie mają prawa do emerytury z powodu działania na szkodę narodu polskiego;

2) **powtórne badania lekarskie wszystkich młodych emerytów** i przywrócenie do służby uznanych za zdrowych;

3) uchylenie dekretu z 22 listopada 1935

Przechodząc do szczegółowej analizy budżetu na rok 1937-38 mówca podaje. iż na rok ten **przewiduje się ogółem emerytów, wdów i sierot 91.834.** Tak zwanych emerytów, wdów i sierot „zaborczych" przewiduje się na rok 1937-38 — 12.405, w czym emerytów zaledwie 3.310.

Ogólne wydatki państwa na emerytury i zaopatrzenia w budżecie na rok 1937-38 wynoszą 290.628.673 zł.

Dyskusja

Na czoło zagadnień poruszonych w dyskusji, jaka się wywiązała po referacie, wysunęła się **przede wszystkim sprawa dekretu z listopada 1935 r.**

Poseł **Pacholczyk** zaznaczył, że **niezadowolenie emerytów wynika z przeświadczenia że dzieje się im krzywda.** Uznał to zresztą i Sejm w dyskusji w roku ubiegłym. Mówca sądzi, że należałoby wszystko usuwać co stoi na przeszkodzie, procesowi konsolidacji w społeczeństwie polskim. **Bez nadzwyczajnego wysiłku kwotą 12 milionów możnaby ostatecznie zlikwidować sprawę, która wywołuje tyle narzekań.**

Pos. **Pochmarski** również apeluje o naprawienie zła, jakie wynikło z dekretu. Przemawiali jeszcze **pos. Dębicki, pos. Pietrzak, pos. Starzak, pos. Jedynak i inni;** głównym tematem przeważnie był **omawiany dekret.**

W dyskusji zabrał głos **wiceminister skarbu p. Grodyński,** dając obszerne wyjaśnienia poszczególnym mówcom.

Oświadczenie wicepremiera Kwiatkowskiego

Następnie zabrał głos **minister skarbu Kwiatkowski, który stwierdził,** że przyjmuje **całkowitą odpowiedzialność za omawiany dekret emerytalny.** Odpowiedzialność łączy się z momentem decyzji. Należy natomiast przyjąć pod uwagę chwilę w roku 1935, w której sprawa była zdecydowana. Trudności piętrzyły się przed ministerstwem Skarbu, a sytuacja domagała się szybkiego działania. **Obecnie nadszedł moment właściwy dla naprawienia tego, co w tej decyzji było błędem.** Oczywiście chęć znalezienia takiego załatwienia, któreby dogadzało wpełni postulatom emerytów, byłoby raczej pogrzebaniem sprawy. **Musimy szukać wyjść praktycznych.** Propozycje referenta poparte tak wyraźnie przez posiedzenie Komisji otwierają drogę dla takiego załatwienia sprawy. Choć bowiem powstają w Skarbie spore wątpliwości co do optymizmu obliczeń budżetowych posła Ostafina, to jednak widząc wysiłek szanowania postulatu nie naruszenia równowagi budżetu, pan wicepremier będzie rzecznikiem opinii w Rządzie. by to pozytywne załatwienie zostało jaknajprędzej zrealizowane.

Po końcowych wywodach sprawozdawcy, preliminarz budżetów emerytur i zaopatrzeń Komisja przyjęła w brzmieniu rządowym.

Krytyka jest obowiązkiem parlamentu

Sen. Śliwiński o odpowiedzialności za przyszłość Polski

Na wstępie środowego posiedzenia **komisji budżetowej Senatu,** na którym przemawiał **premier gen. Sławoj - Składkowski** (przemówienie to podaliśmy wczoraj) zabrał głos **nad preliminarzem budżetowym Prezydium Rady Ministrów sprawozdawca b. premier sen. Artur Śliwiński.** Zwrócił on na wstępie uwagę, że **instytucja Prezydium Rady Ministrów nie opiera się na żadnym akcie ustawodawczym,** lecz na uchwałach Rady Ministrów. Ponieważ opinia publiczna nie zawsze zdaje sobie sprawę, co to jest Prezydium Rady Ministrów. przeto należy się spodziewać. że sprawa ta będzie uregulowana przygotowywanym dekretem Prezydenta Rzplitej.

Omawiając działalność Biura Prawnego, sprawozdawca zatrzymał się dłużej nad

sprawą ustawodawstwa w Polsce

Atmosfera, w jakiej żyjemy — mówił referent — nie sprzyja żadnej stabilizacji. Jesteśmy świadkami dziwnego zjawiska: zaledwie ustawa zdołała zapuścić nieco głębiej korzenie, a już zjawia się nowa ustawa. przynosząca gruntowne modyfikacje.

Jakie kryteria należy ustalić, które by doprowadziły nas do zmniejszenia ilości ustaw? — zapytuje senator Śliwiński. — Jednym z nich mogłoby być kryterium w postaci dwóch pytań: Pytanie pierwsze — **co się stanie, jeśli projektowana ustawa nie wcieli się w życie?** I pytanie drugie: Czy zagadnienie, które ma rozwiązać ustawa, nie da się rozwiązać inaczej?

Korzystając z obecności pana Premiera, referent oświadcza. iż pragnąłby doprowadzić do wymiany zdań między nim a członkami komisji na

temat wzajemnego stosunku między rządem i parlamentem

Zgon Józefa Piłsudskiego gruntownie zmienił sytuację Polski

mówił senator Śliwiński. — **Zabrakło tej potężnej ściany, o którą od lat 10 opierały się wszystkie rządy. Zamarła wola, którą odczuwało nie tylko na drobniejsze kółko w machinie państwowej, ale którą czuł każdy obywatel bez względu na swoje poglądy i na swój do panującego systemu stosunek. Mam wrażenie, że nie jesteśmy w stanie uświadomić sobie nawet tej głębokiej zmiany, jaka zaszła w nas samych, ani tym bardziej nie możemy dla braku perspektywy ocenić tego przeobrażenia, jakie dokonało się w całej Polsce po śmierci jej Twórcy.**

Pozostał **obóz Piłsudskiego.** Jednakże mówiąc **„obóz" nie mam bynajmniej na myśli bloku, ale tę wielką część Polski. która na różnych odcinkach życia z Józefem Piłsudskim współpracowała.** Na obozie tym w olbrzymiej mierze ciąży

odpowiedzialność za przyszłość Polski

Ogromna część tej odpowiedzialności spada na pierwszy zwołany po śmierci Marszałka Piłsudskiego parlament. O co chodzi? Chodzi o **właściwe nastawienie parlamentu i rządu do wytkniętych im zadań i o ich właściwy wzajemny stosunek.**

A stosunek ten wśród wielu członków Izb naszych budzi **coraz większe zastrzeżenia.** Nie chodzi tu o sprzeczność poglądów **politycznych, społecznych czy gospodarczych, ale o coś głębszego.** Rozdźwięki, jakie **zarysowały** się między rządem i parlamentem, dotyczą **samych podstaw naszej egzystencji. Krytyka jest nie tylko prawem parlamentu, jest jego obowiązkiem.** Parlament bez krytyki — to parlament bez rezonansu, a parlament bez rezonansu — to parlament bez życia. Dziś rezonans ten jeszcze istnieje. Ale **chodzi nie tylko o dziś, lecz i o jutro.**

Zarysował się już **rozdźwięk** na tle pojmowania Konstytucji i stworzyła się przez to **drażliwa sytuacja.**

Być może, że to, co powiedziałem, będzie dla p Premiera pewnego rodzaju niespodzianką, jeśli tak, tym lepiej się stało, że zagadnienie w jego obecności zostało postawione. Albowiem starając się najobiektywniej ocenić wytworzony stan rzeczy, nie widzę żadnych istotnych powodów. któreby miały przeszkodzić szczerej, swobodnej wymianie zdań na poruszony temat, a w konsekwencji doprowadzić nas do wzajemnego całkowitego porozumienia.

Po przemówieniu sen. Śliwińskiego zabrał głos p. Premier gen. Sławoj-Składkowski (Mowę p. Premiera podaliśmy wczoraj).

W dyskusji głównym tematem był **stosunek rządu do parlamentu.** M. in. **sen. gen. Zarzycki** oświadczył, że **parlament przed majem 1926 r. robił wrażenie karczmy.** Mówię to jako **„memento"** dla tych wszystkich poglądów, które chcą nawrotu do szerokiego życia parlamentarnego.

Jako członek rządu wychodził sen. Zarzycki nieraz z parlamentu **z wrażeniem straconego czasu.** Jednak miał to przekonanie, że **konieczna jest w życiu państwowym kontrola Izb.**

Bez dyskusji politycznej

Kurtuazja wobec min. Becka ze strony komisji budżetowej Sejmu

Warszawa 21. 1. (PAT). Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia komisji budżetowej Senatu była debata nad **preliminarzem budżetowym Min. Spraw Zagranicznych.**

Na wstępie dłuższe przemówienie wygłosił **podsekretarz stanu w Min. Spraw Zagranicznych p. Szembek**, udzielając szeregu wyjaśnień odnośnie preliminarza tego resortu. Obszerniej potraktował p. wiceminister **zagadnienie opieki nad handlem ze strony naszych placówek zagranicznych,** podkreślając duże rezultaty dokonane w tej dziedzinie.

Po przemówieniu referentki sen. Jaroszewiczowej przewodniczący sen. Rostworowski oświadcza: ponieważ p. Minister Spraw Zagranicznych jest nieobecny, gdyż wyjechał do Genewy, więc według przyjętych tradycyj, na komisji budżetowej poruszać będziemy **tylko zagadnienia związane z budżetem Ministerstwa. nie otwierając dyskusji politycznej.** Kto z panów zapisuje się do głosu? Nikt. Uważam, że przyjęcie budżetu MSZ bez dyskusji, jest objawem najwyższego uznania **komisji dla działalności MSZ.**

GŁOSY I ODGŁOSY

Jeszcze echa kongresu ludowców

„Gazeta Polska" komentuje zadowolenie jakie wynik kongresu Stronnictwa Ludowego wywołał „po obu stronach okopów":

„Wielce zabawną rzeczą jest fakt, iż uchwały kongresowe wprowadziły w całkowicie bezkrytyczny zapał zarówno liberalizujący „Kurier Poranny", który z tego powodu uległ nawet konfiskacie. jak i naszych „milusińskich opozycjonistów", tak z prawej jak i lewej flanki.

„ABC" opatruje sprawozdanie z kongresu „smakowitym" tytułem: „Nie chcemy Żydów na wsi — krzyczano na kongresie ludowców. P. S. L. Piast przeciwko „folksfrontowi" i „sanacji".

„Goniec Warszawski" tytułuje swe sprawozdanie „Nadzieje na front ludowy zawiodły — Ludowcy nie pójdą na hiszpańskie wzory".

Jak więc widzimy, po jednej stronie okopów radość całkowita. A po drugiej?

„Robotnik" drukuje tłustym drukiem takie ustępy z przemówienia p. Thugutta, jak: „Naszym celem — przywrócenie demokracji i obrona wolności", lub „Musimy tworzyć Polskę ludową. budować demokrację gospodarczą, pracować na terenach oświatowych. tworzyć swój światopogląd w masach. Walka polityczna musi nam dać zwycięstwo, a Polsce spokój". Na zakończenie cieszy się. iż oklaskiwano na kongresie list powitalny, wysłany ze strony P. P. S.

Była więc w przemówieniach i wolność i demokracja i Polska ludowa i masy i walka polityczna (w miejsce walki klas). która do tego ma przywrócić „spokój". Czegoż można chcieć jeszcze?"

O samych zaś uchwałach kongresu czytamy następujące uwagi:

„W każdej sprawie wolno mieć swoje zdanie. Wolno je mieć i w sprawie Berezy. Wolno nawet być zwolennikiem wszelkiej bezkarności. a nawet anarchii. Ale stawać w obronie poczucia sprawiedliwości i domagać się. aby sprawiedliwość ta była wymierzana tylko w drodze wyroków sądowych, a jednocześnie domagać się przejścia do porządku dziennego nad prawomocnym wyrokiem, wydanym przez wszystkie instancje sądowe. któremu nie chcą się poddać pewni „przywódcy" — to jakoś koliduje ze zdrowym sensem.

Sprawa niezmiernie ważnego. bodaj najważniejszego punktu rezolucji. dotyczącego przebudowy struktury gospodarczo-społecznej również wywołuje pewne refleksje. Zdawałoby się. że na ten temat można powiedzieć dużo. bardzo dużo i to bardzo konkretnych rzeczy.

A tymczasem punkt ten jest poprostu stekiem frazesów".

W obliczu poprawy gospodarczej

Sprawie przebudowy struktury gospodarczej poświęca artykuł wstępny **„Kurier Poranny".** Autor wychodzi z założenia, że poprawa gospodarcza nakłada na państwo obowiązek wyjścia poza ramy polityki koniunkturalnej. pisze:

„W kraju, gdzie bezrobocie miejskie ma już w znacznej mierze charakter strukturalny; w kraju o bezprzykładnym przeludnieniu wsi; w kraju o wadliwej strukturze rolnej. o niskim poziomie i anormalnym podziale dochodu społecznego; w kraju o przysłowiowo złych warunkach komunikacyjnych. o zacofanym i rozdrobnionym aparacie pośrednictwa; w kraju o olbrzymiej rozpiętości między poszczególnymi regionami terytorialnymi. o rażącym „bogactwie" typów gospodarowania — od typu wysoko-kapitalistycznego aż do typów. odpowiadających zamierzchłym epokom rozwoju gospodarczego; w kraju, gdzie „kryzys" jest tylko wyjaskrawieniem nienormalności stanu normalnego, wynikłego z zaniedbań przeszłości — w takim kraju polityka ekonomiczna nie może się ograniczać do celów „koniunkturalnych". albowiem przy takiej polityce nasza dynamika gospodarcza musi być nikła; nie może ona dać możności zaspokojenia tych potrzeb. jakie wysuwa nasza rzeczywistość pozagospodarcza; nie przyczyni się do wyrównania dystansu. jaki lata ostatnie wyżłobiły między Polską a sąsiadującymi z nią krajami.

Przebudowa ustroju rolnego. która jako definitywne rozwiązanie zagadnienia dynamiki demograficznej nie wystarczy, ale która stanowi nieodzowny wstęp do takiego rozwiązania; przebudowa struktury przemysłu i stworzenie nowych możliwości uprzemysłowienia kraju; rozwiązanie problemu inwestycyjnego: stworzenie warunków swobodniejszej ekspansji pieniężnej w oparciu o nowe formy polityki kredytowej: gospodarcze podniesienie ziem wschodnich — oto problematy, wybiegające swą doniosłością daleko poza ramy polityki koniunkturalnej i narzucające się jako konieczna treść polityki gospodarczej **państwa w okresie poprawy".**

Objawy zaziębienia w porze zimowej

Zdawałoby się, że katar jest rzeczą tak mało ważną, że nie warto o nim wspominać. A jednak potrafi on dać się dobrze we znaki. Jakie przykre jest np. bolesne obrzmienie i zaczerwienie nosa i zapalny stan błony śluzowej nosa. Towarzyszy katarowi uczucie ogólnego rozbicia, ucisk w głowie i niechęć do pracy. Ponieważ katar jest zaraźliwy, ofiara jego powinna mieć wzgląd na otoczenie i nie narażać swych najbliższych na dolegliwości, których sama doznaje. Należy więc zwalczać energicznie każdy katar, który może być wstępem do poważniejszej choroby z zaziębienia. Najlepiej nadaje się do tego celu znana na całym świecie i wypróbowana w tych wypadkach oryginalna Aspirina.

Każdy lis kosztuje 4000 dolarów

Jak podaje angielskie towarzystwo myśliwskie, ulubione w Anglii polowania par force pochłaniają olbrzymie sumy. Koszty utrzymania służby, koni, sfory psów i t. p. wynoszą razem wzięte około 60 milionów dolarów. Liczba psów, które padają ofiarą polowań par force, wynosi przeciętnie rocznie około 15.000. To znaczy, że dla wyrównania kosztów polowania cena każdego lisa powinna wynosić 4000 dolarów. Nic dziwnego, że ten rodzaj polowania uprawiany być może tylko przez ludzi zamożnych.

Tradycyjna maskarada karnawałowa w miasteczkach alpejskich



Ile obcych narodowości żyje w poszczególnych państwach?

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie opracowało ciekawą statystykę na podstawie spisów ludności w latach 1910, 1920 i 1930 w 141 krajach, podając, ilu obywateli obcej narodowości żyło na terytorium danego kraju.

W roku 1930 żyło 28,9 milionów obywateli obcej narodowości w tych krajach, co stanowi 1,6 proc. ogółu ludności na świecie, wynoszącej ponad 2 miliardy. Największą ilość takich obywateli posiadały Stany Zjednoczone Ameryki Północnej — 6,3 mil. (21,8 proc. ogółu takich obywateli w całym świecie): Argentyna 2,8 mil., Francja w 1931 roku — 2,7 mil., Brazylia 2 1930 — 1½ mil., w państwach malajskich imperium brytyjskiego — 1,8 mil., Siam — 1 mil., Niemcy — 787.000. Najsilniej wzrasta ten obcy żywioł w Grecji, Włoszech, Francji i Holandii, w Argentynie, Kanadzie, Hong i Kong, Indiach Holenderskich. Na 100 mieszkańców danego kraju wypadało obcej narodowości (z wyjątkiem Rosji Sowieckiej) przeciętnie 15.4. Biorąc pojedyńcze kraje pod uwagę, wypadło w Luksemburgu 186, w Szwajcarji 87, we Francji 66, w Austrii 43, Belgii 39, Niemczech 12, Bułgarii 10, Węgrzech 9, Turcji 6, Portugalii 5, Anglii 4, Włoszech i Finlandii 3.

Po wielkiej wojnie cyfry te uległy poważnym zmianom. W Niemczech liczba ta spadła do połowy, we Francji z 39 w roku 1921 wzrosła do 66 w roku 1931, w Szwajcarji liczba zmniejszyła się ze 148 do 87.

Liczba Azjatów, żyjących poza Azją, wynosiła w roku 1910 — 5 milionów, w roku 1930 — 9,5 mil. Liczba Europejczyków, żyjących poza Europą, wynosiła w roku 1930 — 22,4 miliona.

Choroby przemiany materii. Badacze na polu wiedzy lekarskiej, dotyczącej przemiany materii, zapewniają, że przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa“** osiąga się świetne wyniki.

Dramat w Ellis-Island

Statek emigracyjny — Rozpacz Pepity — Fortuna uśmiecha się z drugiej strony oceanu — Juan Perrick et Cie — Premiera w Manhattan

Ostatnimi czasy miał miejsce w New-Yorku ślub bogatego kupca Johna Perricka ze śpiewaczką Rosą Tulietti. Niewielu ludzi zna dramatyczne i wzruszające dzieje tej miłości, która zaczęła się 20 lat temu.

Czekam na ciebie Pepito!

Juan Perrick znajdował się w tłumie, oczekując przed ogrodzeniem Ellis - Islandu na podróżnych, którzy przechodzili właśnie przez hall — gdzie decydowano o tym, czy mogą, czy nie, dostać się do Stanów Zjednoczonych.

Juan spostrzegł Pepitę Garcia. Cztery lata temu, przed wyjazdem do Ameryki zaręczył się z nią w Barcelonie. Właśnie przybywała do New - Yorku na upragniony ślub.

Cztery długie lata czekali na siebie, aż wreszcie radosna chwila dla obojga nadeszła.

Juan radośnie krzyknął w stronę Pepity:

— Za pięć minut wszystko będzie w porządku. Zaraz się zobaczymy. Czekam za ogrodzeniem.

Zniknęła bez śladu

W tej samej chwili jeden z agentów polecił podróżnym spieszyć się i wskazał im drogę do ogromnego hallu, gdzie sprawdzano po raz ostatni dowody osobiste, bilety i rewidowano bagaże.

Juan oczekiwał już dobrą godzinę. Pepita nie zjawiała się. Czyżby jej paszport nie był w porządku? Juan począł się niecierpliwić. Gdy już wszyscy opuścili Ellis-Island, począł biegać jak szalony, dopytywać się o Pepitę w wydziale paszportowym, w biurze okrętowym i na policji.

Okazało się, że Pepita zginęła w tłumie. Widziano ją, jak w płaszczu udała się do New Yorku, dopytując się o Juana Perricka. Niestety nikt nie potrafił dać jej odpowiedzi. Narzeczeni popełnili kardynalny błąd. Nie zostawili sobie wzajemnie żadnego adresu, ani nie wyznaczyli dokładnego miejsca spotkania.

Walka o życie

Dniami i tygodniami szukał Juan Pepity. Nie odnalazł jej. Przeszukał wszystkie dzielnice, restauracje, poruszył całą brygadę policji. Naprożno.

Jaki był los Pepity? Zdawało się, że nikt się już o tym nie dowie. W międzyczasie Perrickowi wyczerpały się środki do życia. Ze złamanym sercem musiał się chwycić pracy.

Pozostawała mu jeszcze jedna nadzieja odnalezienia narzeczonej z pomocą współrodaków. Odwiedził wszystkich. Nikt nie widział Pepity. Zginęła jak kamień w wodzie.

Droga do bogactwa

Cała ta historia miała miejsce dwadzieścia lat temu t. zn. w epoce wojennej. Być może, że aparat wywiadowczy źle pracował lub mając ważniejsze zajęcia, nie przykładał wielkiej wagi do odnalezienia jakiejś tam przygodnej Hiszpanki.

Tymczasem Pepita w swej rozpaczy, przyłączyła się do rodziny polskich muzyków, którzy wzruszeni losem biednej dziewczyny przygarnęli ją do swego grona.

Juan Perrick stał się w ciągu tych lat potężnym kupcem. Magazyny jego podziwiane są do dziś dnia w całym New Yorku.

Mimo fortuny, żył zawsze samotny i smutny, nie rezygnując ze szczęścia, które było tak blisko, a które okrutny los rozdzielił w tak banalny sposób.

Przyczyną dramatu, było poprostu niewyrobienie dziewczyny. Zamiast stać i czekać na Juana, wyszła innymi drzwiami z hallu i zgubiła doszczętnie orientację. **Być może, że w ciągu dwóch godzin chodzili tymi samymi śladami?**

Piosenka przynosi szczęście

Kilka dni temu, akurat w dwadzieścia lat od pamiętnego tragicznego rozstania, Juan Perrick został przedstawiony na pewnym przyjęciu słynnej śpiewaczce operowej Rosie Tullietti.

Jednocześnie wręczono mu zaproszenie na premierę w Manhattan - Opera.

Coś nieokreślonego przykuło uwagę Juana do Rosy. Ruchy, rysy, głos, wszystko przypominało mu dzieje przeszłości. Nie mógł znaleźć na to odpowiedzi. Perrick starał się od tej chwili o dłuższą rozmowę z Rosą. Szczęśliwy moment miał nastąpić bezpośrednio po premierze w Manhattan.

Tego wieczoru przeznaczenie rzuciło pod nogi Juana swój ostatni i... zwycięski atut.

Zupełnie niespodziewanie artystka po przedstawieniu zaśpiewała na bis piosenkę hiszpańską, którą wiele, wiele lat temu, napisał dla swej Pepity — Juan Perrick.

W tej samej chwili Perrick zrozumiał, że Rosa Tullietti to nie kto inny, tylko jego ukochana z przed 20-tu lat.

Pięć minut oczekiwania — zamieniło się w dwadzieścia lat, by dopiero po tak długim okresie zakończyć happy - end'em swą dramatyczną miłość.

Wiadomości sportowe

KPW POMORZANIN BIJE POLONIĘ BYDGOSKĄ 5:3

W dniu wczorajszym w Toruniu KPW Pomorzanin rozegrał na własnej ślizgawce mecz hokejowy z drużyną KS Polonia z Bydgoszczy, która uległa wicemistrzowi Pomorza 3:5. Poszczególne tercje (1:1 2:0 2:2). Zawody sędziował p. Karaś. Widzów bardzo mało.

W pierwszej tercji gra jest wyrównana. Prowadzenie uzyskał Pomorzanin z zamieszania podbramkowego. Polonia rewanżuje się i zdobywa bramkę przez Szmugę. W drugiej tercji gra staje się żywszą. Pomorzanin zdobywa dwie bramki przez Sierocińskiego i Nagla. Ataki Polonii kończą się na obronie Pomorzanina, w której wyróżnił się Kowalski. Była to najlepsza część drużyny. W trzeciej tercji Gawroński z ładnego przeboju strzela 2 bramkę dla Polonii. Pomorzanin zdobywa dalsze dwie bramki przez Ratajczaka i Hulanickiego. Dla Polonii trzecią bramkę zdobył najlepszy gracz meczu Zieliński.

W drużynie wicemistrza najlepiej wypadli Kowalski i Ratajczak. Atak Pomorzanina za mało strzelał. W drużynie pokonanych na wyróżnienie zasługuje bramkarz i Zieliński w ataku.

ŁOTYSZE WYGRYWAJĄC Z NAJSŁABSZYMI DRUŻYNAMI WYDALI OPINIĘ O POZIOMIE POLSKIEGO BOKSU.

Kapitan łotewskiej drużyny bokserskiej L. A. S. Rezewski po powrocie z Polski, gdzie Łotysze rozegrali 8 spotkań, przegrywając zaledwie jedno, w sprawozdaniu swoim podkreślił z zadowoleniem, że publiczność polska interesowała się żywo gośćmi z Łotwy, obdarzając ich wyraźną sympatią. Co do bokserów polskich, kapitan uważa, że **technika Polaków nie dorównuje jeszcze łotewskiej.** Duża agresywność początkowa zbytnio wyczerpuje Polaków przy końcu spotkania. **Sport bokserski w Polsce, oświadczył dalej Rezewski, ma dużo zwolenników, przy czym ring i metody walki w Polsce są nowoczesne i dobre.**

Z tego sprawozdania wynika, że Łotysze nie orientują się, że stoczyli wprawdzie dużo zwycięskich walk, ale z najsłabszymi drużynami w Polsce.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POMORZA W HALL

Tegoroczne zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Pomorza zapowiadają się bardzo ciekawie.

Na starcie staną zawodnicy 15 klubów:
z Bydgoszczy: T. G. Sokół, Sokół żeński, W. K. S., BKS. Polonia;
z Grudziądza: Sokół, Sokół żeński, S. C., W. K. S. C.;
z Inowrocławia: W. K. S., KS. Goplania;
z Chojnic: T. G. Sokół;
z Gdyni: Związek Strzelecki;
z Torunia: WKS. Gryf i KS. KPW. „Pomorzanin“.

Udział w zawodach biorą takie „asy“, jak: Bociek, Balcerowicz, Bunecki, Kalinowski, mgr. Zakrzewski oraz zawodniczki: Książkiewiczówna, Wiśniewska, Felska i Staruszkiewiczówna.

Zawody odbędą się dnia 24 stycznia o godz. 10 w hali w Ośrodku Wychowania Fizycznego w Toruniu przy ul. Wały. Sala ogrzana.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI O PRZEJŚCIU WALASIEWICZÓWNY NA ZAWODOWSTWO.

Korespondent P. A. T. w Nowym Jorku zwrócił się z zapytaniem do miarodajnych czynników w Cleveland w sprawie pogłosek, podanych przez niemieckie biuro informacyjne o przejściu Walasiewiczówny na zawodowstwo.

Walasiewiczówna zaprzeczyła kategorycznie tym pogłoskom, podanym przez niemiecką agencję.

PRAWDZIWY CYRK... DLA ODMIANY VINES BIJE PERRY'EGO.

W Detroit rozegrany został piąty mecz tenisowy pomiędzy najlepszymi tenisistami świata Vines'em i Perry'm. Zwyciężył ponownie Vines w stosunku 14:12, 6:2, 6:1. W ten sposób Anglik odniósł dotychczas trzy zwycięstwa, a Amerykanin dwa.

Warto zaznaczyć, że zawody te cieszą się olbrzymim zainteresowaniem, mimo wątpliwości, czy wyniki **te nie są zgóry umówione**

Miejsce zesłania rasa Imru

Rzym. Skazany na dożywotnie zesłanie Ras Imru oraz Dżedżak Taio Gulelatie przyjechali do Neapolu, gdzie zostali oddani do dyspozycji policji portowej. W środę obydwaj zostali przewiezieni okrętem wojennym na wyspę Ponza, należącą do grupy wysp pontyjskich, gdzie obydwaj byli dygnitarze abisyńscy spędzą resztki swego żywota.

Największy pies świata — w Ameryce



Powyższy owczarek islandzki, jeżeli nie jest największym, to w każdym razie jest wspaniałym okazem psiego rodu.

J. LITRZYCOWA

NIEBEZPIECZNA GODZINA [20]

Powieść nagrodzona na konkursie literackim

Początkowo przywiózłszy cię do naszej rodziny, starał się okazywać ci na każdym kroku uczucie swe i uwagę. Widziałam to i cieszyłam się tem. Nie, doprawdy, ja nie byłam o ciebie zazdrosna! Uważałam swoje uczucie dla Leona za jakąś chorobliwą fantazję, i pragnęłam gorąco z niej się wyleczyć. Otoczyłam cię opieką i szczerem uczuciem. Sądziłam, że Leon powinien być z tego zadowolony, że nawet powinien odczuwać dla mnie pewną wdzięczność, gdyż to ja pierwsza złamałam opór naszej rodziny w stosunku do ciebie, nim poznaliśmy cię jeszcze.

Lecz stało się inaczej. Moja troskliwość i jawne zadowolenie z jego wyboru, drażniło go niewymownie. Stawał się dla mnie coraz okrutniejszy. Pewnego razu, gdy zapytałam go o termin waszego ślubu, rzekł nagle:

— Czy to nie dziwne, Krysiu, że oto już niedługo będziemy bywać u siebie, ty z twoim mężem, a ja ze swoją żoną?

Odpowiedziałam mu, siląc się na spokój, że uważam, to za zupełnie naturalne, że tak właśnie układa się życie.

Roześmiał się szyderczo.

— Tak, tak! — rzekł. — Należysz teraz do rodziny ludzi, których życie układa się z niezwykłą łatwością! Ludzi, którzy umieją mądrze żyć, i niczego się nie lękać i nie niepokoić się niczem. Cieszę się, naprawdę, że i ty nauczyłaś się tego z biegiem lat.

Dręczył mnie coraz bardziej. Stawał się coraz niespokojniejszy, coraz bardziej nerwowy. Teraz przypuszczam, że to może zły stan jego interesów oddziaływał na niego w ten sposób. Wtedy nie wiedziałam nic o tem i gdzieindziej szukałam źródła tej groźnej, zaszłej w nim zmiany. Widziałam, że się męczy, że zjadają go nerwy i jakieś dziwne, nieopuszczające go podniecenie. Przypominał mi żywo owego dawnego Leona, który nie mógł pogodzić się z otaczającemi go warunkami normalnego życia i wyrywał się gorączkowo w jakieś inne, nieznane światy. Widziałam niekiedy w jego oczach błysk rozpaczy, który mnie przerażał. Pragnęłam go wybadać, przyjść mu z pomocą. Raz zwróciłam się z tem do ciebie, Stello. Pamiętasz, pytałam cię, czy nie zwróciłaś uwagi na zaszłą w Leonie zmianę, czy nie podejrzewasz, że ma jakieś przykrości, które go tak rozstrajają? Ale odpowiedziałaś mi chłodno, że nic nie zauważyłaś, że Leon, odkąd go znałaś, zawsze był taki.

Zdobyłam się na odwagę i zapytałam go sama, co mu dolega.

— Pragnęłabym z całej duszy dopomóc ci! — rzekłam. — Przecież widzę dobrze, że cię coś gnębi! Czy nie możesz mi się z tego zwierzyć? Jestem ci przecież tak szczerze życzliwa!

— Nie — odpowiedział — nic mi nie jest! Wdzięczny ci jestem za twoje dobre uczucia, ale uważam, że powinnaś je skierować w stronę jakichś bardziej potrzebujących ich osób.

Stopniowo i mnie zaczął się udzielać jego szarpiący nerwy niepokój. Ogarnęło mnie jakieś dziwne, nieznane mi dotąd podniecenie. Nie mogłam znieść spokojnej, cichej atmosfery naszego domu. Całe moje tak dobrze uregulowane życie stało się dla mnie okrutną męką. Zapragnęłam namiętnie jakiejś zmiany; palił mnie dobrobyt, wygody i troskliwość o mój spokój, jaka otaczała mnie ze wszystkich stron. Patrząc na zmęczoną, nerwową twarz Leona zapragnęłam nagle sama rzucić się w wir jakiegoś niebezpieczeństwa, aby zbliżyć się do niego choć w taki sposób. Znienawidziłam spokój i pogodę mojego życia, zatęskniłam za czemś krańcowo innem. Chciałam prawie, żeby nastąpił jakiś przewrót, jakaś katastrofa! Denerwował mnie spokój natury, cisza wiejska, urok kwiatów w ogrodzie! Czułam, że już nigdy nic na świecie nie zbliży mnie do Leona, nie złamie tej barjery nie do przebycia, którą postawiło między nas życie. Ogarniało mnie jakieś szaleństwo.

W tym czasie jeździłam częściej do Warszawy i zaczęłam bardzo dużo bywać u znajomych. W domu doktorostwa Hrobackich poznałam pewnego mężczyznę. Nazywał się z cudzoziemska, Moinart. Był, zdaje się, Francuzem, czy Belgijczykiem. W Polsce mieszkał chwilowo i od niedawna. Nikt uie wiedział skąd on właściwie pochodzi, poco przyjechał i czem się zajmuje, ale był bogaty, przystojny, miał dobre manjery, a przytem był cudzoziemcem, co posiada zawsze wielki urok dla polskich pań domu, przyjmowano go więc chętnie wszędzie. Poznawszy mnie u państwa Hrobackich, jegomość ten zaczął mnie adorować dość wytrwale. Prawił mi bardzo śmiałe komplementy, coraz śmielsze w miarę, jak pozwalałam mu na to, przychodził wszędzie, gdzie tylko zjawiałam się, nie zaniedbywał żadnej okazji spotkania się ze mną w cukierni, w teatrze u wspólnych znajomych. Pozwalałam mu asystować sobie wszędzie. Byłam wtedy tak przedenerwowana i zmęczona, iż zdawało mi się, że oszaleję, jeśli nie oderwę się od moich codziennych zajęć i zwykłego otoczenia. Flirtowałam więc z tym panem, pozwalając mu żywić w sercu coraz śmielsze nadzieje.

Właściwie nie podobał mi się wcale. Coś podejrzanego, coś szalbierskiego kryło się w jego wąskim, czarnym wąsiku i wypomadowanych, gładkich włosach. Ale chciałam szczerze się nim zainteresować, chciałam zrobić wszystko, co mogłoby mnie oderwać od nieopuszczającego mnie ani na chwilę niepokoju, który przeżerał mi nerwy. W domu wszystko było tak nieznośnie spokojne, tak dobrze pomyślane i mądrze wyreżyserowane! Wszyscy tam kochali mnie i dogadzali mi; atmosfera miłości, która mnie otaczała, dusiła mnie poprostu gdyż myślałam ciągle, że Leon był tego pozbawiony na zawsze, że — żyjąc obok kochających się, szczęśliwych ludzi — pozostaje niezrozumiany i samotny. Nie wierzyłam już w jego miłość dla Stelli i nie rozumiałam tego uczucia. Słyszałam ciągle jego rozpaczliwy, daleki krzyk: „Nie będę umiał żyć bez ciebie, Krysiu!“; zdawało mi się, że czytam to w jego nienawistnych, płomiennych oczach. Ogarniało mnie szaleństwo. Szukałam dokoła z rozpaczą jakiejś możliwości zapomnienia. Zdawało mi się, że znajdę je w posuwającym się szybko naprzód flircie z panem Moinart.

Pewnego dnia mój adorator zaprosił mnie do siebie na bridża. Przyjęłam to, oczywiście, bez żadnych podejrzeń, i punktualnie o piątej, tak, jak mnie prosił, dzwoniłam do drzwi jego mieszkania. Otworzył mi jakiś młody służący, który odrazu wzbudził we mnie antypatję.

Siedziałam dość długo sama w małym, ciemnym gabinecie. W mieszkaniu panowała głęboka cisza; nie było widać nakrytych stołów, ani wogóle nic, coby zdradzało oczekiwanie gości. Nim jednak miałam czas zastanowić się nad tem, do pokoju wpadł pan Moinart. Był rozpromieniony i z uniesieniem dziękował mi za moją wizytę.

— Przyszłam na bridża — rzekłam. Ale nie widzę żadnych przygotowań na przyjęcie gości!

Wówczas wyznał mi, że oprócz mnie nie zaprosił nikogo. Od dawna marzył o pozostaniu ze mną sam na sam w jakiemś zacisznem, spokojnem miejscu, a wiedział, że nie przyszłabym do niego, wiedząc, że będzie sam. Użył więc podstępu i błagał mnie o przebaczenie.

Byłam bardzo zaskoczona. Doprawdy nie wiedziałam, co począć. Nie miałam absolutnie doświadczenia w tego rozdzaju przygodach i nie wiedziałam, jak zareagować na postępek mojego adoratora. Chciałam natychmiast odejść, lecz wkońcu, po długich perswazjach i ceregielach, zgodziłam się zostać pół godziny i napić się u niego herbaty. Pan Moinart zadzwonił na służącego.

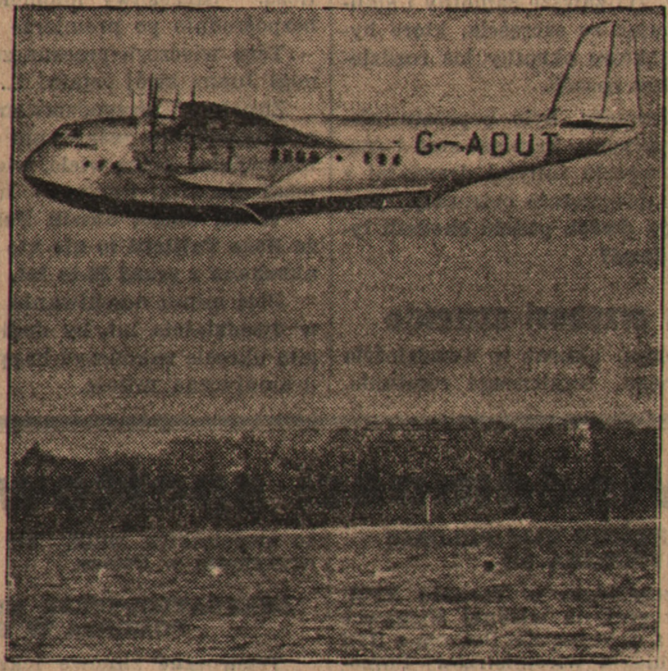
— Władku, — rzekł, — proszę podać herbatę dla pani Lachowskiej!

Ta forma wydawania dyspozycyj zdziwiła mnie niezmiernie i zwróciłam na to uwagę pana Moinart.

— Ach, drobiazg! — rzekł. — Przepraszam panią!

(Dalszy ciąg nastąpi).

Loty pasażerskie z Anglii do Egiptu bez lądowania



Z Anglii wyruszył pierwszy wodnopłatowiec pasażerski do bezpośredniego lotu Anglia—Egipt z 8 pasażerami i tonną poczty. Samoloty te będą odtąd kursowały regularnie.

List z wyspiarskiej ojczyzny

Symboliczne miasto — Gdzie kryzys? — Ekscentryczny milioner-filantrop — Król z brodą

Londyn, w styczniu.

Kryzys gospodarczy w Anglii skończył się już dawno. Zawarta niedawno umowa między Sowietami a Exports Credits Dept. na dostawy szeregu wyrobów przemysłu angielskiego do Rosji na sumę **10 milionów funtów przy 5-letnim kredycie, wykazała, że przemysł angielski obecnie jest w stanie wykonać tylko 40 proc. zamówień. Na pozostałe nawet nie może podać terminu dostawy.**

Zresztą co może lepiej ilustrować obecną sytuację gospodarczą Anglii, jak nie taki np. fakt. Lord Nuffield, właściciel firmy Morris Motor Company, ofiarował w przeciągu ostatnich trzech miesięcy 2 miliony funtów na Oxford University, 2 miliony na pomoc biednym, oraz rozdał swym robotnikom „na gwiazdkę“ milion akcji przedsiębiorstwa, wartości 2.125.00z funtów. Lord Nuffield rozdał więc prawie 160 milionów złotych, a mimo to jego przedsiębiorstwo nie czuje finansowej wyrwy i rozwija się dalej. Sam zaś lord jedzie w podróż naokoło świata, ale nie jako milioner w cabine de luxe, lecz jako agent-sprzedawca własnych samochodów. W tej roli chce poznać życie w innych krajach.

Wogóle lord Nuffield jest człowiekiem nieco ekscentrycznym, który jak kot u Kiplinga „chodzi swoimi drogami i wszystko mu jedno kędy“. Swego czasu sławna była druzgocąca krytyka, jakiej poddał on t. zw. „shadow scheme“ budowy samolotów w Anglii. Shadow sheme jako system polegał na tym, że specjalne fabryki wyrabiały poszczególne części, z których następnie były montowane samoloty przez inne fabryki. Zniszczenie jednej czy paru fabryk wyrabiających, powiedzmy, śmigła, paraliżowało całą produkcję i pozbawiało Anglię lotnictwa. Otóż ostra, ale fachowa krytyka lorda Nuffielda zmusiła ministra lotnictwa do całkowitej zmiany systemu produkcji.

Podobno lord-ekscentryk postanowił na czas podróży zmienić swój wygląd, a mianowicie zapuścić brodę, aby łatwiej zachować incognito. A propos brody. Ostatni zeszyt „New Review“ pisze, że gdyby obecny król zapuścił brodę, stałby się jeszcze bardziej podobny do swego ojca i tym powiększył swą popularność (sic!). B. król Edward VIII był przeciwnikiem tej **„ozdoby twarzy“**. Kiedyś z okazji przeglądu „Yeomen of the Guard“ powiedział: **A man does not need whiskers to be a good soldier“ (broda nie jest potrzebna, aby być dobrym żołnierzem). Obecnie jednak gwardia powraca do brody i wąsów.**

„Stanowczo wolimy masło niż armaty i gotowi jesteśmy zrobić wszystko w kierunku gospodarczego porozumienia i współpracy z Europą ,aby inni również mieli więcej masła a mniej armat“.

Słowa te wygłosił minister Anthony Eden na bankiecie prasy zagranicznej w Londynie w ubiegłym tygodniu. Wywołały one głośny aplauz obecnych i przychylne komentarze prawie całej prasy. Były one aluzją do słów ministra Goeringa, który parę miesięcy temu, mówiąc o gospodarczej rozbudowie Niemiec, powiedział: „Musimy obejść się bez masła, aby mieć na armaty“.

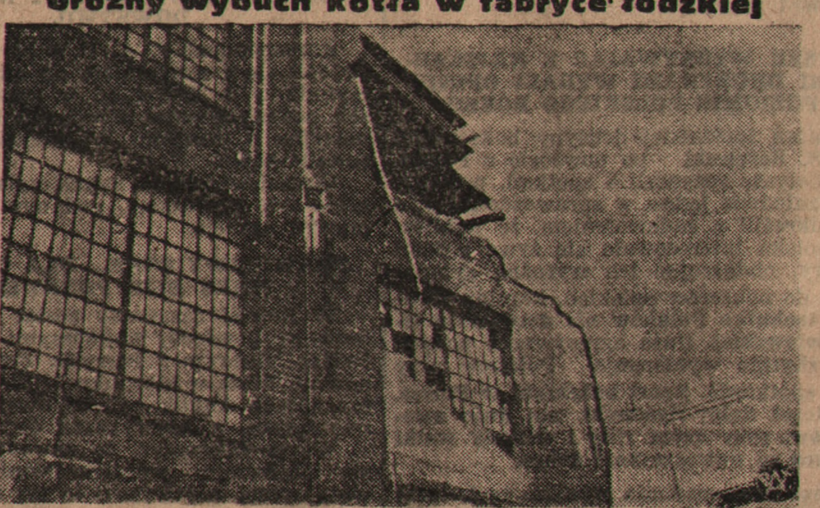
Słowa min. Edena opinia angielska zrozumiała w ten sposób, że jeżeli Niemcy nie otrzymają niezbędnych środków żywności i surowców, to mogą próbować wziąć je siłą. Z przemówienia więc min. Edena wynika, że rząd angielski gotów jest przez współpracę ekonomiczną pomóc innym, nietylko więc Niemcom, aby mieli „masło“ i nie potrzebowali sięgać po armaty. Kto wie, czy min. Eden w ten sposób nie przyznał się do własnego błędu. Bo gdy by tę zasadę zastosował w praktyce jeszcze w roku 1935 może nie byłoby armat włoskich w Abisynii.

Dobrze poinformowana Anglia wie, że położenie gospodarcze Niemiec jest obecnie ciężkie. Rozumie ona również dobrze, że Niemcom przede wszystkim chodzi o to, aby za surowce, wyprodukowane przez niemieckich kolonizatorów w plantacjach założonych za niemieckie pieniądze, nie płacić w angielskich funtach i francuskich frankach ale w walucie niemieckiej.

Argument iż Niemcy potrzebują kolonii jako baz morskich czy lotniczych lub jako źródła rekruta, nie powinien i nie może dłużej być przeszkodą do porozumienia się. Niemcy mogą już dzisiaj wysadzić dessant na terenie byłych kolonij afrykańskich i wtedy co? Ani wojna z tego powodu nie jest do pomyślenia, ani interwencja Ligi Narodów. I dlatego w Anglii coraz częściej słychać głosy wyrażające zgodę na przynajmniej częściowy zwrot kolonij Niemcom. **Aby tylko był spokój**

M. S.

Groźny wybuch kotła w fabryce łódzkiej



Na zdjęciu naszym widzimy budynek fabryki pończoch f-my Zakrzewski w Łodzi, zrujnowany przez wybuch kotła. Na skutek wybuchu 10 osób zostało ciężko poparzonych.

Z cyklu: Reportaże pomorskie

Czersk - zamarła stolica pomorskiego przemysłu drzewnego

Na ubogich piachach bogaty duch Borowiaków trzymał straż nad polskością tucholskiej puszczy

Czersk, w styczniu.

— **Zima ciągnie!?** — zwraca się do mnie mój przygodny towarzysz podróży ze Śliwic do Czerska, głosem na wpół pytająco-twierdzącym.

— **Da się nam jeszcze we znaki!** — odpowiadam jegomościowi, rad z zawarcia kolejowej znajomości. W podróży jakoś raźniej i szybciej czas upływa, gdy się wdać w pogawędkę. Mój znajomy, jak się dowiedziałem, jest borowiakiem. Sympatycznie i dobrodusznie wygląda.

— **Cóż tu u was w Borach tucholskich słychać?** — pytam.

— Licho tu jesta u nas, panie. Ziemia mizerna, nieurodzaj był, zarobków brak, a teraz to ten mróz. Ale powiadam — rozgadał się mój gospodarz tucholski — dobrze że je mróz, bo jak mokrzyzna, to te wszystkie w powietrzu pastylki chorobowe jeno choróbska naprowadzają. Na wszystko musi być swój czas, — powiada filozoficznie mój znajomy.

— **A co tam z bezrobociem, z pomocą zimową?**

— Bezrobocia jest moc, a pomoc zimowa nie poradzi wszystkiemu. Robotnicy jeszcze coś dostaną, ale **chałupnicy, co to siedzi kilkoro osób na pół morgi piachu, nic nie dostaną.** A tam też bieda i nędzota, panie, że się pożal Boże. **Taki bezrobotny dostanie chlibek, to co on z tym pocznie? Biedę mają wszyscy, — rozgadał się mój znajomy.**

— **Rolnikom chyba się poprawiło,** ceny poszły w górę? — przekomarzam się.

— Jutcić, że zboże lepiej już płaci, **ale i towary zaraz podnieśli.** U nas w Borach nigdy za dobrze nie było, bo co nasza ziemia obrodzi? Żyto i ziemniaki, mało gdzie da pszenicę. Mam 90 morgów, **a ledwo mogę dwa konie utrzymać.** Na dobrej ziemi i w czwórkę koni by nie obstał. W Czersku mam znajomego, niby właściciel domu, ma w tym domu pięciu pomieszkańców. **I nikt nie płaci, bo wszystko bez pracy.** I ten właściciel domu sam musi chodzić do magistratu o wspomogę. Taka kamienica przyjdzie do zrujnowania, bo za co ją utrzymać, za co oporządzić, gdy się coś zepsuje. A nikt nie płaci.

— **A jak kwestia mieszkaniowa w Czersku?**

— Dwa pokoje z kuchnią można dostać już za 20—30 zł. Stare domy stoją puste. **Ludzie wyciągają do nowych** bez to, że się nie płaci podatków. Czy to, panie, powinno tak być, czy to po sprawiedliwości?

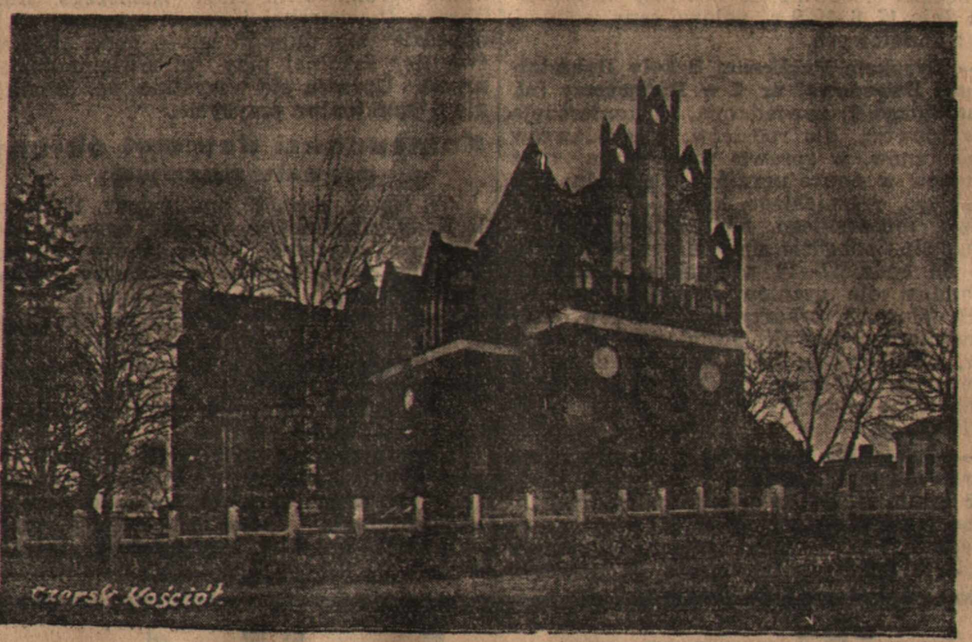
Dojechaliśmy do Czerska. Nie mogę powiedzieć, ażeby frekwencja w pociągu była wielka. **Liczbę pasażerów z łatwością policzyłbym na palcach jednej ręki.** Ze strony Ministerstwa Komunikacji utrzymanie linii kolejowej Laskowice—Śliwice—Czersk jest niechybnie samoofiarą. Gdy tartaki szły całą parą, **można było sobie deficyt wynagrodzić transportem drzewa.** Dziś przemysł drzewny leży. A to odbija się i na dochodach kolei.

Jestem w Czersku, w samym mieście. Rozglądam się po tej stolicy przemysłu drzewnego na Pomorzu. **Czersk — konające miasteczko, możnaby powiedzieć, gdyby się nie miało wiary** w przyjście lepszego jutra. Dziś Czersk wegetuje, ślimaczy wiedzie pod względem gospodarczym żywot. A takie rokował nadzieje. **Toć był wioską i za czasów polskich awansował do godności miasteczka.** Ale cóż po tytule, gdy pustki w szkatule? — chciałoby się powiedzieć.

Na ubożuchnej ziemi leży Czersk. Szczere piachy. I lasy. Więc z czego ma żyć to miasteczko, **gdy ongiś stało przemysłem drzewnym, a dziś leży przytłoczone bezrobociem?** Miasteczko słynęło także z przemysłu meblarskiego, który również dyszy astmatycznie.

75 procent ludności żyło z przemysłu. Miasto więc jest wybitnie robotnicze, podobnie jak Chełmża. W związku z tym i sytuacja kupiectwa jest bardzo ciężka, bo skoro robotnik nie zarobi, skoro gospodarz przeważnie ubogi, **to od kogo ma kupiec utargować?** Nawet w latach koniunktury **u gospodarzy borowiackich się nie przelewało od dobrobytu.** Tyle, co wyżyć mogli i poczynić niezbędne zakupy.

Mimo taką biedę, Czersk był zawsze miastem typowo polskim. Takiego drugiego **miasteczka** nie znajdzie się bodaj w całej Polsce, choćbyś szukał nie tylko ze świecą, [illegible] ale i z jupiterem. 98 proc. sami Polacy, jak się patrzy. **Tylko 2 proc. Niemców,** a z synów Judy ani jeden tu się nie zagnieździł.



Kościół parafialny w Czersku, pobudowany w r. 1910, należy do najpiękniejszych na Pomorzu

Tak jest dzisiaj, a za czasów największego kulturkampfu teutońskiego nigdy liczba Niemców nie przekraczała 30 proc.

To nam wyjaśnia do pewnego stopnia fakt, **dlaczego na przełomie lat 1918—19 zrodził się tu bunt orężny przeciwko grenzschutzowym dręczycielom.** Wtedy, kiedy Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu zajęła do spraw pomorskich pozycję wyczekującą, **tu w Czersku w jego borach rozwijała się partyzantka.**

Przecież w Czersku, nie oglądając się na kunktatorstwo Rady Poznańskiej, powstał wielki zryw ducha patriotycznego z bronią w ręku. I z jakim skutkiem? **Miasto przez pół dnia znajdowało się w rękach polskich.** Toć tu rozegrał się właściwie **pierwszy akt powstania pomorskiego** w dniu 6 stycznia 1919 r., kiedy Pomorze jęczało pod bestialską przemocą obcego najeźdzcy. **Całe miasto porwało się na nogi.** Za broń chwytał każdy kto czuł krzepkość w garści. Zajęto ratusz, z miasta wyparto wroga. Co za wspaniała zuchwałość, ile w tym wszystkim bohaterskiej decyzji borowiaków przy tak wielkiej małoduszności tych, którzy powinni byli temu narodowi czerskiemu dodać jeszcze serca. **I niestety brawurowy ten zapał wytlił się na miejscu, nie podsycany od zewnątrz.**

Ale nie piszemy historii. Piszemy reportaż. Jeśli pozwoliliśmy sobie na pewną dygresję dziejową, to jeno w tym celu, **ażeby pokazać rzetelnie polskie i narodowe oblicze Czerska,** jak na ubogich piachach bogaty duch Borowiaków trzymał **straż nad polskością tucholskiej puszczy.**

CZERSK W DNIU DZISIEJSZYM.

A jaki pobożny tu lud i do Kościoła przywiązany. Ci ludzie na piachach osiadli **wybudowali w roku 1910 kościół, który jest jednym z piękniejszych na Pomorzu. I co za surowość moralnych obyczajów.** Przed samym wejściem do świątyni wisi napis następującej osnowy:

„Kobietom nieprzyzwoicie ubranym wstęp do kościoła wzbroniony. I odmawia się Komunii św.".

A pokus w tym Czersku, jak na 8-io tysięczne miasteczko, jest dla kobiet wielka moc. **Co krok spotkasz składy bławatów i magazyny mód. To pewno pozostałości z dobrych czasów,** bo któż w Czersku i okolicy ma na „mody", gdy tyle potrzeb pierwszego rzędu nie jest zaspokojonych?

Bezrobocie, jak się już wspomniało, jest wielkie. Chcąc się o nim coś dowiedzieć z punktu widzenia walki z tym molochem, udajemy się do **burmistrza m. Czerska p. Prabuckiego.**

— **Co miasto, panie burmistrzu, robi, ażeby klęskę bezrobocia osłabić?** — zadaję pytanie ,gdym się znalazł w gabinecie gospodarza miasta.

— Robimy wszystko, co w naszej mocy, a nieraz nawet więcej. Czersk był nastawiony na przemysł. W roku 1932 przemysł drzewny załamał się i mamy 1600 ojców rodzin na utrzymaniu. Rozwinęliśmy pomoc zimową.

— **W czym się ona wyraża?**

— W grudniu bezrobotni dostali mąki za 6000 zł., za 1.800 zł. kartofli (w tym połowę stycznia); węgla otrzymali za sumę 1200 zł.; 25.000 kostek kawy pięćdziesięciogramowych i 2000 zł. gotówką. **Ogółem mamy na utrzymaniu 2.400 głów,** które z tej pomocy zimowej korzystają.

W tegorocznym sezonie robót miasto zatrudniało 300 bezrobotnych po trzy dni w tygodniu. Nadto na robotach powiatowych pracowało 150 robotników z Czerska.

— — — — — — — —

Nie wszystkie to dole i niedole Czerska. Szczupłość miejsca nie pozwala na omówienie **całokształtu miejscowych zagadnień gospodarczych.** Dlatego też do wielostronnego naświetlenia tutejszego życia gospodarczego **powrócimy w jednym z najbliższych reportaży.**

Na zakończenie dodać tylko należy, że mimo tak wyjątkową biedę, **Czersk nie traci nadziei.** Pamięta bowiem on gorsze czasy, czasy straszliwego ucisku — i przetrwał. Przetrwa zatem i te chwile twarde, **które kamieniem kryzysu przytłaczają jego gospodarczy oddech.**

Hajot.

„Tivoli" w Grudziądzu zostało zamknięte

na skutek zarządzenia policji budowlanej

„Tivoli", posiadające jedną z największych sal w Grudziądzu, zostało **zamknięte na skutek zarządzenia policji budowlanej.** Swego czasu policja budowlano - sanitarna przeprowadzając w „Tivoli" rewizję, stwierdziła **szereg braków higieniczno - sanitarnych i budowlanych,** po czym wezwała właścicielkę do usunięcia tych braków, wyznaczając odpowiedni termin do uskutecznienia wszystkich potrzebnych tam prac. Właścicielka lokalu, **Niemka Engel** zarządzenie to zlekceważyła i zleconych prac **nie przeprowadziła,** wobec czego policja budowlana wezwała ją ponownie do usunięcia wszystkich niedomagań. Ponieważ także i **drugie wezwanie** nie zostało przez właścicielkę wykonane, policja budowlana wydała **zarządzenie o zamknięciu lokalu.**

Lokal ten będzie zamknięty dopóty, dopóki wszystkie potrzebne a stwierdzone przez policję budowlaną braki **nie zostaną usunięte.**

Rodzina Kolejowa na Pomorzu

otoczyła pieczołowitą opieką harcerstwo

Co zrobiono w tej dziedzinie w okresie dwóch lat?

W roku 1935 **Zarząd Okręgu Pomorskiego Rodziny Kolejowej** przystąpił do zorganizowania w okręgu Dyr. Toruńskiej **kolejowych drużyn harcerskich.** Drużyny harcerskie składają się z dzieci pracowników kolejowych. Drużyny te podlegają organizacyjnie Komendzie Chorągwi Harcerskiej w Toruniu, Poznaniu, Łodzi i w Gdańsku. Do Chorągwi Pomorskiej należą drużyny zorganizowane przy Kołach Rodziny Kolejowej: w **Chełmży, Chojnicach, Grudziądzu, Iławie, Jabłonowie Pom., Kartuzach, Kościerzynie, Laskowicach, Smętowie, Tczewie, Toruniu Przedm., Toruniu Dyrekcji oraz w Gdyni.** Do Chorągwi Wielkopolskiej należą trzy drużyny bydgoskie, natomiast Komendzie Chorągwi łódzkiej podlegają dwie drużyny harcerskie zorganizowane przy Kole w Karsznicach.

Na terenie Wolnego Miasta Gdańska Zarząd Okręgu Rodziny Kolejowej **współpracuje w dziedzinie harcerstwa z polską Macierzą Szkolną.**

Z wymienionych drużyn harcerskich 13 drużyn jest już zarejestrowanych, 5 pozostałych natomiast znajduje się jeszcze w stadium organizacji.

Ogólnie należy do kolejowych drużyn harcerskich **622 harcerzy w tym 79 harcerek.** W ub. roku zorganizowano obozy letnie w **Dźwinogrodzie, Krzesznie, Soli k. Żywca, Wieżycy, Zarzeczu nad Prutem, Chłapowie, Borkowie i Jeziorach k. Żnina. Obozy miały charakter wyszkoleniowo - krajoznawczy.** Na obozach przebywało w czasie lata ogółem 236 dzieci prac. kolejowych; 44 harcerzy zależnie od kwalifikacji brało udział w **kursach dla zastępowych, drużynowych, pod harcmistrzów, w żeglarstwie przybrzeżnym, w pilotażu szybowcowym oraz w kursach Polskiego Białego Krzyża.**

W koncentracji pomorskich drużyn harcerskich w Chojnicach w dniach 27 do 28 lipca 1936 r. z okazji **25-lecia założenia pierwszej tajnej drużyny skautowej,** wzięło udział 5 kolej drużyn w liczbie 129 harcerzy. Ponadto urządzono 13 parodniowych wycieczek krajozn. Poszczególne drużyny rozwijały ożywioną działalność kulturalno - oświatową. Wszystkie drużyny posiadają biblioteki harcerskie, których łączna ilość dzieł wynosi 1800, nie licząc broszur i czasopism. **W zakresie przysposobienia wojskowego pracuje 228 harcerzy bez PW., 18 hacerzy I stopnia, 23 harcerzy II stopnia i 22 z ukończonym PW. Ponadto w hufcach szkolnych ćwiczy 40 harcerzy.**

W ub. roku utworzono gromady zuchów w Toruniu Przedm., i w Kartuzach. Gromady te skupiają 52 zuchów. Prawie wszystkie drużyny harcerskie posiadają własne świetlice — **drużyny zaś w Bydgoszczy, w Chełmży, Grudziądzu, Iławie i Laskowicach posiadają do swej dyspozycji oddzielne budynki z ogródkami.**

Na cele związane z harcerstwem Zarząd Okręgu Pomorskiego „RK". **wydatkował w 1936 r. ponad 5000 zł.** Praca ogólna w drużynach odbywa się według programu Głównej Kwatery Harcerzy (ek). Szczególny nacisk kładły poszczególne Komendy w ub. roku na **wyrobienie charakteru i wyszkolenie polowe harcerzy.**

Sępólno

— **Turniej ping - pongowy.** W niedzielę 17 bm w godzinach popołudniowych odbył się w hali gimnastycznej w Sępólnie turniej ping - pongowy pomiędzy miejsc. Harcerskim Klubem Sportowym, Klubem Sportowym Szkoły Handlowej „Merkur" z Chojnic i Oddziałem Związku Strzeleckiego z Więcborka. Wyniki spotkania: „Merkur" — H. K. S. 5:1 dla „Merkura"; 2) H. K. S. — Z. S 4:2 dla Z. S.

— **Plenarne Zebranie Oddziału KSM. m.** odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Czerwińskiego Leona. Protokół odczytał i prowadził p. Goldyszewicz. Zebranie zaszczycił swą obecnością prezes Okręgu p. P. Wirkus. Treściwy referat wygłosił p. St. Florczak. Omawiano sprawy bieżące, utworzenia chóru śpiewaczego, wychowania fizycznego, gimnastyki, ćwiczenia przedstawienia itp.

Piekarstwo pomorskie na FON.

Piekarstwo pomorskie złożyło na nasz apel — jako pierwszą ratę — dobrowolną ofiarę na F. O. N., a mianowicie:

Brodnica 50. Chełmża 50. Chełmno 23.10, Grudziądz 122,50. Gdynia 508, Lubawa 20, Puck 27.60. Sępólno 79,23, Wejherowo 100 zł. Razem 980 [illegible] zł.

Dalsza zbiórka jeszcze trwa.

Chełmża

— **Złote gody.** W dniu 25 stycznia 1937 obchodzą długoletni obywatele miasta Chełmży pp. Janostwo Lau uroczystość złotych godów. Msza św. na intencję solenizantów odbędzie się o godz. 9.

— **Walne zebranie Bractwa Kurkowego.** W niedzielę, dnia 17 stycznia br. odbyło się walne zgromadzenie Bractwa Kurkowego w Strzelnicy Park 3 Maja. Skład nowego zarządu jest następujący: pp. prezes Kozłowski Stan., wiceprezes Stróżyna P., sekretarz Grochocki F., zast. sekretarza Kryger Kaz., komendant Gramowski Fr., zast. komendanta Gołębiewski, strzelmistrz Orłowski Szcz., zast. strzelmistrza Macidłowski, gospodarz Kudlicki.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Naogół chmurno, rano miejscami mglisto, w ciągu dnia rozpogodzenia. W dalszym ciągu mroźno. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

KALENDARZYK

Piątek, 22. 1. Wincentego
Sobota, 23. 1. Marii
Niedziela, 24. 1. Tymoteusza

Dzień w Bydgoszczy

Piątek, dnia 22 stycznia

Z miasta

— **Polski Biały Krzyż dziękuje p. p.:** płk. Schwarzenberg-Czernemu za udzielenie sali Szkoły Podchorążych, płk. Heilman-Rawiczowi i płk. dypl. Korkozowiczowi, oraz kapelmistrzom por. Grabowskiemu i por. Kuczerze za świetne zespoły orkiestry dyr. Ogrodów Miejskich Guentzlowi za kwiaty do dekoracji sali i bukieciki. firmie Ross za bukieciki, dyr. Grzebieliszewskiemu z firmy Pniowiec za hojny dar, kpt. Sztompce, oraz kpt. Głowackemu za ofiarną pomoc przy organizacji reprezentacyjnego wieczoru PBK, oraz por. Jurewiczowi za świetne prowadzenie tańców.

— **Nowa cena bułek.** Zarząd Miejski — oddz. powiat. władzy admin. ogólnej — podaje do wiadomości, że cena bułki pszennej wagi 50 gramów została uzgodniona na 5 groszy. Nowa cena obowiązuje od dnia 22 bm.

— **Zabezpieczenie domowych urządzeń wodociągowych od zamarzania.** W związku z obecnymi mrozami Zarząd Wodociągów i Kanalizacji przypomina właścicielom domów i osobom zainteresowanym, że najlepszą ochroną przeciw zamarzaniu wodociągów i domowych urządzeń wodociągowych jest zabezpieczenie stałej cyrkulacji wody w domowych rurociągach.

Wobec powyższego nie należy domowych urządzeń wodociągowych zamykać na noc, a przeciwnie, należy starać się zabezpieczyć ruch wody w rurociągach, w jakim celu zaleca się conajmniej zostawić trochę otwarte kurki wodne na najwyższym piętrze. Za zwiększone w tym celu zużycie wody po przedłożeniu odpowiedniego wniosku liczyć się będzie. stosownie do uchwały Magistratu z dnia 17. 6. 1929 r., połowę ceny wody i opłat kanałowych.

— **Dyrekcja Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej nr. 1 w Bydgoszczy (ul. Konarskiego 2)** zawiadamia, że konferencja wywiadowcza, dla rodziców, pracodawców i opiekunów, w sprawie zachowania oraz postępów w nauce uczniów (z zawodu: piekarskiego, rzeźnickiego, krawieckiego, szewskiego, murarskiego. malarskiego, drukarskiego itp.) odbędzie się w niedzielę dnia 24 bm. od godz. 17—19 w gmachu szkolnym, natomiast dla uczniów zawodów metalowych (ślusarzy. tokarzy, mechaników, elektromonterów, kowali, formiarzy, odlewników, mosiężników itp.) oraz dla zawodów drzewnych (stolarzy. rzeźbiarzy, kołodziei) w następną niedzielę, dnia 31 bm. w godz. od 17 do 19.

— **Osiągniętą nadwyżkę** z zlicytowanych przez Oddział Zastawniczy w dniach 10. 11 i 12 grudnia 1936 r., oraz z poprzednich licytacyj zastawów do nr. 88.647 wypłaca za przedłożeniem dowodu zastawu. Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy.

Zebrania — Odczyty

— **Koło Kobiece LOPP. nr. 1.** Roczne walne zgromadzenie Koła Kobiecego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej nr. 1 odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 18,30 w świetlicy szkolnej przy ul. Świętojańskiej nr. 20. Uprasza się wszystkie pp. członkinie o punktualne przybycie..

Komendanci domowi obrony przeciwgazowej

W piątek, dnia 22 bm. o godz. 18 w sali Rady Miejskiej w ratuszu odbędzie się **pierwsze zebranie komendantów obrony przeciwgazowej domów mieszkalnych z rejonu trzeciego.** Rejon 3 obejmuje ulice: Gdańską od ul. Śniadeckich do Cieszkowskiego, całą ul. Cieszkowskiego, Kwiatową, Sienkiewicza od ulicy Cieszkowskiego do Śniadeckich, Chrobrego od Pomorskiej do Sienkiewicza i Pomorską od Śniadeckich do Cieszkowskiego.

Zorganizowanie wszystkich domów mieszkalnych do obrony przeciwlotniczo-gazowej jest **największą rękojmią skutecznego zabezpieczenia ludności cywilnej przed skutkami napadów lotniczych w przyszłej wojnie.**

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 24 b. m. włącznie pełnią: Apteka przy Bielawach. ul. Gdańska 91. tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem. ul. Gdańska 5, tel. 32 04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 3300.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

W pełnych próbach najnowsza komedia Kiedrzyńskiego pt. „Serce na wolności".

KINA:

ADRIA: „San Francisco" z Janettą Mac Donald.
APOLLO: „Napiętnowana" i ciekawy nadprogram.
BAŁTYK: „Mały pułkownik" i „Sequoia".
KRISTAL: „Allotria" i ciekawy nadprogram
MARYSIEŃKA: „Matura".
REWIA: „Śmiała brygada" i „Cowboy — bohater" oraz rewia.

19 i pół milionowy budżet Bydgoszczy uchwalony

Realna kalkulacja i wiara we własne siły cechują nowy budżet samorządu bydgoskiego

W dniu wczorajszym w Ratuszu odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprezydenta **Śpikowskiego** budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej. Przedłożony przez magistrat projekt budżetu, określającego globalnie **wydatki i dochody miasta na sumę 19 i pół miliona złotych uchwalono.**

Przed głosowaniem nad preliminarzem budżetowym na rok 1937-38 magistrat złożył przez usta swego przedstawiciela **wyjaśnienie, charakteryzujące wszystkie dotychczasowe i nowe, zmienione pozycje budżetu.** Wyjaśnienie to zamieszczamy poniżej w obszernym strzeszczeniu:

W związku z przedłożeniem Radzie Miejskiej preliminarza budżetowego **na rok 1937-38** Zarząd Miasta uzupełnił **przedłożony** budżet następującymi uwa**gami:**

Najważniejszą rzeczą jest, że przedłożony Radzie projekt budżetu na rok **1937-38 jest zrównoważony i to bez jakichkolwiek dopłat czy subwencyj. Drugą** bardzo ważną okolicznością jest, **że został on ułożony realnie,** t. zn. iż wedle wszelkich ludzkich obliczeń jego **strona dochodowa** (oczywiście odnośnie dochodów zwyczajnych) **została tak uplasowana, iż daje nieomal stuprocentową gwarancję uzyskania przewidzianych kwot dochodowych.** Budżet ten, zamykający się w cyfrze 19 i pół mil. złotych, jest o **niecały milion niższy od budżetu na rok 1936-37.** Tłumaczy się to tym, że po zamknięciu roku budżet. 1935-36 poozstało nam **trochę wolnej gotówki,** którą zużyliśmy w trakcie obecnego roku budżetowego na **celowe inwestycje** (osiedle robotnicze i inne) powiększając w drodze dodatkowego budżetu cyfry zasadniczego budżetu 1936-37 do ogólnej sumy ponad 20 milionów. Na rok 1937-38 trudno byłoby tak wysoką sumę przewidywać, nawet licząc się z pewną poprawą sytuacji gospodarczej, a co zatem idzie, i ze zwiększonymi wpływami.

A teraz po kolei przejdziemy **ciekawsze momenty projektu budżetu** na rok 1937-38 według poszczególnych działów.

ROZCHODY

Dział I Administracja Ogólna. Poza wybitnym zwiększeniem **wydatków na cele poprawy bytu urzędników** po przez uskutecznione awanse, oraz poza preliminowaniem kwot 10.000 i 8.000 zł. na **dodatki funkcyjne dla źle opłacanych,** a zajmujących odpowiedzialne stanowiska, i ze względów formalnych, nie mogących awansować urzędników, oraz na opłacenie **praktykantów z wyższym wykształceniem, których miasto koniecznie musi angażować,** a to dla zapewnienia sobie kadr przyszłych urzędników — nie wykazuje żadnych ciekawszych zmian. Wydatki na administrację ogólną pożerają ponad 22 proc. budżetu zwyczajnego i są **stanowczo za duże.** Na przeszkodzie ich redukcji stoi w pierwszym rzędzie brak odpowiedniego ratusza, w którym by można ulokować wszystkie urzędy miejskie. Stąd też **kwestia budowy nowego ratusza staje się jedną z najpilniejszych.**

Wydatki Działu III wzrosły o 100 procent wskutek przewidzianego deficytu autobusów, których w roku 1937-38 będzie uruchomionych 5, podczas gdy obecnie kursuje ich 2. Deficyt ten nie był dla Zarządu Miasta niespodzianką, niemniej jednak Zarząd Miasta dążąc do choćby częściowego rozwiązania niezwykle trudnego problemu w komunikacji miejskiej, **zdecydował się na uruchomienie kosztownej trakcji autobusowej i to we własnym zakresie,** skoro w inny sposób , np. w drodze koncesjonowania jakiegoś prywatnego przedsiębiorstwa autobusowego, nie było można zrealizować tego przedsięwzięcia. Kwestia ta będzie **ciążyć na wszystkich następnych budżetach,** na to jednak rady niema, gdy się zważy doniosłość a zarazem trudności zagadnienia komunikacji miejskiej w Bydgoszczy.

Obsługa długów wykazuje **obniżkę wydatków o 185.000 zł.** jako efekt akcji oddłużeniowej. Należy nadmienić, że **począwszy od roku 1938 wydatki na obsługę długów jednak wzrosną,** gdyż w tym roku upłynie karencja udzielona miastu przez K. K. O. Bydgoszcz i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu odnośnie **spłaty rat amortyzacyjnych** od pożyczek 1.750.000 zł. i 550.000 zł. od których obecnie płacimy tylko procenty, ponadto w roku 1940 czeka miasto większy wydatek w tym dziale, a to w związku z nakazaną przez Komisję Oszczędnościowo - Oddłużeniową **konwersją przedwojennych obligacyj miasta Bydgoszczy.**

W dziale 5-ym przewiduje się konieczną naprawę dalszych 3 km. dróg wojewódzkich na terenie miasta i dlatego zwiększono odpowiednie pozycje, mimo że Państwo nie zwróci miastu w całości poniesionych z tego tytułu wydatków.

Wydatki na pomiary i rozbudowę miasta utrzymano **na tym samym co obecnie poziomie,** aby móc kontynuować rozpoczętą w roku bieżącym pracę nad **bardzo ważną akcją pomiarową,** bez ukończenia której **ustalenie szczegółowego planu zabudowy parcelacji etc, jest właściwie niemożliwe.**

W dziale 6-tym utrzymano wydatki na cele oświaty na tym samym co w obecnym roku poziomie, podkreślając, że jest to **drugi co do wysokości wydatków dział administracji miejskiej, reprezentujący prawie 14 proc. budżetu zwyczajnego.**

W dziale kultury i sztuki zmniejszono wydatki o okrągłe 10 proc., a to głównie dzięki zawarciu z dyr. **Stomą umowy na nowych warunkach,** które powinny pozwolić dyrektorowi Teatru utrzymać tę placówkę kulturalną, mimo zmniejszonych dopłat **ze strony** miasta, na wysokim jak dotychczas poziomie.

Na zdrowie publiczne przewidziano o 93.000 zł. więcej, a to głównie **na pokrycie większego deficytu nowego szpitala miejskiego,** którego otwarcie nastąpi **z wiosną** bieżącego roku. Niezależnie od tego przewidziano w **budżecie** nadzwyczajnym **60.000 zł. na koszta przeprowadzki i uruchomienia nowego szpitala.**

Bezpieczeństwo publiczne wykazuje obniżkę wydatków o 32.000 zł. i to głównie w Straży Pożarnej dzięki częściowemu a bardzo celowemu zgrupowaniu strażaków w bloku mieszkalnym przy ul. Babia Wieś. Należy podkreślić, że **wydatki na należyte zaopatrzenie Straży Pożarnej w sprzęt, nie uległy obniżce.**

Inne działy nie wykazują istotnych zmian.

DOCHODY

W dziale 1 (Majątek komunalny) przewidziano ponownie niższe, i to o 19.000 zł. dochody **z uwagi na konieczną dalszą obniżkę dzierżaw, głównie za lokale handlowe i różne obiekty miejskie.**

Czyste zyski z przedsiębiorstw miejskich przewiduje budżet ogólnie o blisko 100.000 zł. większe, niż w roku bieżącym.

W dziale 4-tym przewiduje magistrat niższe wpływy o ca 180.000 zł. głównie w pozycji „ze składek emerytalnych urzędników". Nagromadzony bowiem z tych składek dotychczas **fundusz emerytalny w kwocie 180.000 zł. skonsumowany został w budżecie 1936-37 i obecnie przewiduje się tylko wpływy z rocznych składek emerytalnych urzędników miejskich w kwocie 21.000 zł.**

W działach VIII, IX i X przewiduje budżet wpływy podatkowe o ca 300.000 zł. większe w porównaniu z rokiem bieżącym. Jest to wynikiem obserwacji nad wykonywanym obecnie budżetem oraz **spodziewanej poprawy gospodarczej i wzmożeniem się choć wolnym siły płatniczej obywateli.** Tutaj nadmienić wypada, że w podatkach **miasto poszło niektórym warstwom obywateli na rękę, zmniejszając im ciężary podatkowe.** Obniżono więc stopę podatkową dodatku do państwowego podatku dochodowego z 4 na 3 proc. w najniższej grupie dochodowej, udzielono ulg w zaległościach podatkowych oraz zbonifikowano w formie zaliczek niższym urzędnikom i robotnikom miejskim podatek specjalny. Ponadto Państwo spowodowało obniżenie podatku hotelowego, podatku widowiskowego dla kin i zniosło zupełnie podatek wojskowy. **Należy zaznaczyć, że wpływy podatkowe wynoszą około 45 proc. ogólnego dochodu miejskiego.** Zaległości podatkowe uległy wskutek intensywnego ściągania oraz zastosowania pewnych ulg przy ich spłacie **dalszemu wydatnemu zmniejszeniu.**

Budżety Zakładów Opiekuńczych **nie** wykazują istotnych zmian.

Budżety przedsiębiorstw miejskich mają właściwe swe odbicie w dochodach działu administracyjnego. Ich budżety nadzwyczajne przewidują **inwestycje z własnych kapitałów odnowienia na kwotę około 850.000 zł.** W tym w samej Elektrowni na kwotę około pół miliona. Z ważniejszych inwestycyj należy wymienić projektowane:

Wymianę szyn i podkładów miejskiego toru dojazdowego, przebudowę pieca komorowego i rozszerzenie sieci gazowej w gazowni, budowę lecznicy zwierząt w rzeźni, rozszerzenie sieci kanalizacyjnej i wodociągowej i wreszcie **dalszą elektryfikację powiatu bydgoskiego.**

Resztę projektowanych inwestycyj obejmuje budżet nadzwyczajny administracyjny. **Wynosi on zgórą 3.000.000 zł.**

Oparty jest w swoich dochodach w 2/5 częściach na prawie **100 proc. pewnych dotacjach i subwencjach, oraz w 3/5 na pożyczkach.** Uzyskanie **przez miasto** tych pożyczek będzie **z uwagi na czteroletni plan inwestycyjny państwowy i** zmobilizowanie dla niego **wszelkich** wolnych jeszcze kapitałów **utrudnione,** aczkolwiek nie niemożliwe. **Przecież Bydgoszcz wydaje dotychczas na obsługę swych długów zaledwie 12 i pół proc. swego budżetu administracyjnego, zobowiązania swoje płaci punktualnie, posiada poważny majątek miejski i wyszła z okresów deficytów budżetowych.** Przedstawia więc dostatecznie pewnego dłużnika. Dlatego wierzyć trzeba, **że Bydgoszcz dogodną pożyczkę otrzyma.**

Z ważniejszych inwestycyj, objętych budżetem nadzwyczajnym, a właściwie tymi 3/5 prawie w 100 proc. pewnymi jego dochodami są:

Zabrukowanie nowych ulic 600.000,— zł, przygotowanie terenów pod ogródki działkowe 50.000,— zł, dalsza budowa szpitala 410.000,— zł, odnowienie teatru i powiększenie jego magazynu 25.000,— zł, zakup 3 dalszych autobusów 75.000,— zł. Razem: 1.160.000,— zł., co łącznie z wykazanymi już wyżej inwestycjami projektowanymi w przedsiębiorstwach miejskich na kwotę około 850.000,— zł. daje ogólną **sumę zgórą dwóch milionów złotych, przeznaczoną w r. 1937/38 przez miasto na cele inwestycyjne.**

Przyszłość Bydgoszczy leży nie w chwilowym, koniunkturalnym, gwałtownym rozwoju, ale **w rozwoju systematycznym, opartym na jej podstawowych warunkach, jak handel, przemysł i naturalne położenie geograficzne. Bydgoszcz nawet i nie w cieplarnianej atmosferze poparcia z zewnątrz będzie rosła i rozwijała się pomyślnie.**

Wylosowane książeczki

Dnia 20 stycznia 1937 roku odbyło się w P. K. O. pierwsze publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane Serii 4-tej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 stycznia 1937 roku.

Premie po zł. 500,— padły na Nr. Nr. 305,925; 311,017; 317,194; 317,719, 323,135.

Premie po zł. 250,— padły na Nr. Nr. 301,257; 301 329; 301,427; 302,395; 304,392; 304,478; 306,450; 307,087; 310,135; 312,852; 317,483; 318,380; 320,301.

Premie po zł. 100,— padły na Nr. Nr. 300,444; 300 [illegible]2; 301,109; 301,179; 301 821; 302,321; 303,388; 303.[illegible]4; 304,625; 304,939; 307,140; 07,361; 308,888; 309,003; 310,626; 310,779; 310,871; 311,158; 312,206; 313,310; 314,211; 314,725; 315,412; 316,446; 317,293; 317,561; 317,931; 319,221; 320,304; 322,228; 322,622; 322,828; 323,598; 324,887; 326,022; 326,024; 326,043; 326,112.

Ogółem padło 56 premii na łączną kwotę zł 9,550.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych Serii 4-tej jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Odpowiedzialność karna pracodawców

Celem usunięcia wątpliwości co do odpowiedzialności pracodawców za przekroczenia przez nich obowiązków, wynikających z ustawy o ubezpieczeniach społecznych, Zakład Ubezpieczeń wyjaśnia, że pracodawca, niezależnie od ewentualnej odpowiedzialności cywilnej w stosunku do pracownika, może być ukarany grzywną lub aresztem za następujące przewinienia:

1) za niedopełnienie obowiązku zgłoszenia pracownika do ubezpieczeń społecznych;

2) za podanie w zgłoszeniach, listach lub wykazach, przewidzianych w ustawach ubezpieczeniowych, nieprawdziwych danych;

3) za udzielanie nieprawdziwych wyjaśnień lub odmowę udzielenia wyjaśnień instytucjom ubezpieczeń społecznych;

4) za potrącanie pracownikom przy wypłacie zarobków wyższych stawek niż przewidziane są odpowiednimi ustawami;

5) za niewpłacenie w terminie części składek, przypadających od zatrudnionych pracowników;

6) za zmuszanie zatrudnionych pracowników pod groźbą rozwiązania stosunku pracy lub w inny sposób do ukrywania ich stosunku pracy przed instytucjami ubezpieczeń społecznych, lub do udzielania fałszywych danych co do należnego im zarobku itd.

Grzywna lub areszt wymierzane są pracodawcy administracyjnie. Kara grzywny wynosi do 3 tysięcy złotych, a aresztu do 3 miesięcy.

Za pracodawcę może być uważany również kierownik zakładu pracy, który jest uprawniony i zobowiązany do wykonywania w imieniu pracodawcy czynności, ciążących na tym ostatnim.

Programy radiowe

Piątek, 22 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.00—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych) p. t. „Dzieci odwiedzają weterana z r. 1863" (z Poznania). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert w wykonaniu Ork. Wojskowej pod dyr. Zdenki Runda. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Walka z robactwem" — pogadanka — wygł. dr. Węgrzynowska. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16,30 Programy lokalne. 17.00 „Stanisław Krzemiński — członek Rządu Narodowego w 1863" — odczyt wygłosi prof. Konrad Górski (z Wilna). 17.15 Dwie serenady w wykonaniu Orkiestry Smyczkowej Polskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyr. Adama Sołtysa (ze Lwowa). 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Wiadomości sportowe lokalne. 18.04 Poradnik sportowy (z Krakowa). 18.16 Programy lokalne. 18.50 „Karnawał na wsi" — pogadanka — wygłosi Stanisław Sienicki, gospodarz z pow. Ostrowi Mazowieckiej. (Łódź i Katowice nad. aud. lok.). 19.00 „W lasach" — fragment z książki Andrzeja Struga o roku 63 p. t. „Ojcowie nasi". 19.20 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 19.45 Fragment operowy. 20.00 Pogadanka muzyczna — wygłosi dr. Jerzy Freiheiter. 20.15—22.30 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Hermana Scherchena i Aleksander Uniński (fortepian). 1) W. A. Mozart: Serenada nokturno (na 2 małe orkiestry smyczkowe i kotły) — wyk. orkiestra, 2) Fr. Chopin: Koncert fortepianowy e-moll — wykona A. Uniński, 3) Jan Chrystian Bach Symfonia g-moll, 4) Igor Strawiński: Suita z baletu „Pulcinella", 5) Artur Honegger. Pacific — wykona orkiestra W przerwie około godz. 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.30 „Poradnia świadomej prawdy" — skecz Wilhelma Raorta (ze Lwowa). 22.45 Programy lokalne. 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Muzyka — płyty (z Warszawy). 13.00—14.00 Wszystkiego po trochu (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Jak spędzić święto — pogadanka krajoznawcza w opracowaniu Henryka Gąsiorowskiego. 15.40—16.15 Ludwik van Beethoven: Sonata A-dur (Kreutzerowska) w wykonaniu Bronisława Hubermana i Ignacego Friedmana — fortepian (płyty). 16.30—17.00 Muzyka baletowa (płyty). 18.16 Poradnik sportowy — Leon Tetzlaff. 18.20 Tanga w wykonaniu chóru Dana (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro. 22.45—23.00 Muzyka taneczna (płyty z Warszawy).

ZAGRANICA

20.00 Leningrad. Koncert symfoniczny z Filharmonii. 20.10 Królewiec. „Der Corregidor" — opera H. Wolfa. 20.15 Wiedeń. „Cyd" — dramat liryczny Corneliusa. 20.40 Budapeszt. Recital fortepianowy E. Dohnanyi'ego. 20.45 Praga. „Borys Godunow" — opera Mussorgskiego (akt III). 21.00 Paris P. T. T. „Salome" — opera R. Straussa. 21.00 Mediolan. Koncert symfoniczny. Dyr. A. Toni. 22.40 Droitwich. Koncert symfoniczny.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 21 stycznia 1937 r.

Dewizy

Belgia 89,05—89,23—88,87; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 289,50—290,20—288,80; Kopenhaga 115,80—116,09—115,51; Londyn 25,93—26,00—25,86; Nowy Jork czeki 5,28 i pół — 5,29 trzy czwarte — 5,27 jedna czwarta; kabel 5,28 pięć ósmych — 5,29 siedem ósmych — 5,27 trzy ósme: Oslo 130,25—130,58—129,92; Paryż 24,67—24,73—24,61; Praga 18,40—18,45—18,35; Sztokholm 133,75—134,08—133,42; Zurych 121,25—121,55—120,95; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,88—27,98—27,78; Helsinki 1,44—11,47—11,41; Montreal 5,29 i pół — 5,27.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty

Belgi belg. 89,23—88,80; dol. am. 5,29 i pół — 5,27; dol. kan. 5,29—5,26 i pół; flor. hol. 290,20—288,50; franki fr. 24,73—24,59; franki szw. 121,55—120,75; funty ang. 26,00—25,84; guld. gd. 100,20—99,80; kor. czesk. 16,70—16,20; kor. dun. 116,09—115,25; kor. norw. 130,58—129,60; kor. szw. 134,08—133,10; liry wł. 24,50—24,00; marki fin. 11,47—11,00; marki niem. 122,00—118,00; szyl. austr. 96,00—95,00; marki niem. sr. 129,00—125,00.

Akcje

Bank Polski 107,00; cukier 27,00; węgiel 16,75; Lilpop 13,25; Haberbusz 38,00.

Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe

3 proc. poż. inw. 1-sza em. 64,00 serie nienot.; 3 proc. poż. inw. 2-ga em. 64,75 serie nienotow.; 5 proc. konw. 52,75; 4 proc. premj. dol. 46,25; 7 proc. stabil. 446,00 kupon 134,45; 4 proc. konsolid. 50,75—51,00—49,25—49,38 dwa ost. dr.; 8 proc. Przem. Polsk. 91,00; 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 49,00; 5 proc. Warsz. Stare 57,00—56,25; 5 proc. Warsz. Nowe 54,88—54,63—55,00; 5 proc. Lublina Nowe 42,88.

Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów nieco mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻ.-TOWAROWA W BYDGOSZCZY z dnia 21 stycznia 1937 r.

Żyto 150 ton 22,75—22,50—22,75, 150 ton 22,50, 75 ton 22,25, 30 t. 22,10; pszenica 27—27,25; owies 15 ton 19,10—18,50—19; jęczm. br. 25—26,50; 661—667 g-l 23—23,50; 643—649 g-l 22,75—23; 620.5—626.5 g-l 21,75—22; mąka żytnia wyciągowa gatunek I 0—50 procent wł. w. 35—35,50; gatunek I 0—65 proc. wł. w. 33,50—34.; gatunek II 50—65 proc. wł. w. 27,50—28,25; razowa 0—95 procentowa wł. w. 27,25—28; mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—20 procentowa wł. w. 45—46,50; mąka pszenna gatunek I A. 0—45 proc. wł. w. 44—44,50; gatunek I B. 0—55 proc. wł. w 43,25—43,75; gatunek I. C. 0—60 proc. 42,50—43; gatunek I. D. 0—65 procent wł. w. 41,75—42,25; gat. II A. 20—55 proc. wł. w. 37,25—38,25; gat. II B 20—65 proc. wł. w. 36,75—37,75; gat. II C. 45—55 proc. 35,75—36,75; gat. II D. 45—65 proc. wł. w. 35—36; gatunek II E. 55—60 procentowa 33,75—34,75; gatunek II F. 55—65 procentowa wł. w. 30,75—31,25; gatunek II G. 60—65 procentowa wł. w. 29,75—30,25; mąka psz. razowa 0—95 proc. wł. w. 32,75—33,25; otręby żytnie wymiał standartowy 16—16,25; otręby pszenne miałkie standartowe 15,75—16,25; otręby pszenne średnie standartowe 15,50—16; otręby pszenne grube standartowe 16,25—16,50; otręby jęczmienne 16,50—17; groch Wiktoria 21—25,—; groch Folgera 22—24; groch polny 20—21; wyka 19,50—21; peluszka 20,50—21,50; łubin niebieski 10,50—11,50; łubin żółty 12,50 13.50; seradela 16—19; rzepak zimowy bez worka 48—49; rzepik zimowy bez worka 44—46,—; mak niebieski 61 — 64; siemię lniane 41—43; gorczyca 27—29; Koniczyna biała 90—125; Koniczyna czerwona surowa 80—100; koniczyna czerwona czyszczona 97 proc. 115—125; makuch lniany 23,50—24; makuch rzepakowy 19—19,50; makuch słonecznikowy 40/42 procentowy 24,50—25,50; Wytłoki suszone 8,50—9; płatki ziemniaczane 18,50—19; słoma żytnia prasowana 3,25—3,50; siano nadnoteckie luzem 4—5; siano nadnoteckie prasowane 5,50—6.

Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 21 stycznia 1937 r.

Zboże. Ceny transakcyjne: żyto 195 ton 22.75. 15 ton 22,65, 15 ton 22,60; owies 25 ton 19,50. Ceny orientacyjne: pszenica 26,50—26,75 — spokojne; jęczmień trzy gatunki przemiałowe ceny bez zmian — spokojne; owies 18,75—19,25 — stałe. Mąki psz. wszystkie gat. obie kolumny minus 50 groszy — spokojne, reszta bez zmiany.

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 2081,7, żyta 666; pszenicy 426, jęczmienia 165, owsa 25.

Tabela wygranych z dnia 20 i 21 stycznia

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 25000 na nr. 54442

Zł. 75000 na nr. 184653

Zł. 10000 na n-ry: 177069 187111

Zł. 5000 na n-ry: 105346 174918

Zł. 2000 na n-ry: 26099 29719 30541 45156 48455 76695 86761 94005 95901 109114 116901 131390 132866 150428 182131 183903

Zł. 1000 na n-ry: 5672 6924 10446 12966 27381 32560 35886 44176 46201 62845 66261 78554 80266 90978 93382 119762 159450 167093 176439 177190 183514 190051 193195

Wygrane po 200 zł.

064 163 461 652 816 903 2092 176 577 792 918 35 79 3181 286 391 450 580 625 73 4403 5192 28 261 466 99 574 95 601 72 6176 222 496 560 92 947 7476 8068 13455 349 495 571 674 901 9145 740

10092 164 521 11032 213 306 461 637 44 13546 864 14437 514 607 21 821 15041 93 228 666 998 16645 82 732 864 17166 276 342 18002 97 168 323 796 957 19204 327 934

20092 490 622 21126 225 26 80 347 92 146 241 302 99 613 24913 18 25124 278 97 26050 168 628 27671 28144 250 680 762 870 29480 719

30491 878 913 52 31058 109 93 323 44 437 657 32149 740 803 33031 390 492 828 988 34026 136 319 553 69 715 35244 439 683 824 90 966 96 36076 242 76 472 703 29 37510 69 604 990 38102 534 748 39263 944

40034 69 551 763 841 974 41181 430 511 39 42051 214 300 43213 641 44043 165 70 76 212 287 509 45011 39 74 94 198 334 531 871 78 46135 283 729 919 47113 449 681 48201 617 716 913 49107 738 831

50089 408 51052 83 275 90 412 81 892 52024 286 560 656 59 5304 39 506 919 54091 97 260 442 47 55064 253 399 468 555 76 56397 474 57663 717 58216 310 582 694 710 871 969 59473 502

76 60076 173 97 456 500 74 692 61118 53 346 736 825 62038 104 833 45 63084 128 831 64256 931 46 58 65130 47 265 362 565 776 920 66148 261 910 64 67 585 823 68230 300 985 69458 900 79

70389 502 720 47 71029 215 847 466 824 72195 662 793 936 73154 292 673 994 74324 543 748 75240 77 301 76190 248 845 95 77210 78 380 689 78009 28 459 711 88 886 79454 537 78 730 815

80037 155 95 253 66 368 465 550 89 949 81144 88 250 297 643 853 82063 743 965 83035 427 92 514 84191 398 436 814 986 85631 701 5 48 962 86020 480 604 87173

330 31 88484 675 91 99 89255 479 939

90110 48 645 865 91064 539 92084 8[illegible] 344 514 881 94255 308 471 668 983 6502[illegible] 553 97 718 841 959 93 96154 411 607 25 202 802 919 97098 302 533 674 98440 526 631 775 848 99215 342 604 95 792

100022 182 276 318 477 97 620 890 101005 393 514 727 10243 73 92 271 103128 32[illegible] 434 517 101054 75 457 613 735 54 [illegible] 105058 169 224 309 46 106062 193 314 18 437 582 717 31 41 107131 34 281 303 51 564 724 108026 43 56 57 440 754 109167 331 627 757

110001 43 162 994 111121 112126 211 412 113237 422 710 921 114129 53 483 692 115207 382 712 943 52 116329 677 117044 94 171 398 410 84 591 652 840 118055 138 213 618 715 119 764 807 946

120000 69 74 392 [illegible] 121434 77 768 917

122094 307 443 556 646 734 123115 286 417 124358 536 125250 965 9 126029 292 645 56 893 127308 814 128085 298 306 684 718 129018 145 435 820 910 25

130805 131190 429 557 88 893 132021 146 7 240 52 7 93 322 691 136135 86 436 708 42 841 947 137021 759 138250 83 485 138 366 411 20 133358 34006 65 363 135012 521 749 964 139082 585 618 865 87 945

140129 242 666 823 85 141075 90 39[illegible] 437 613 775 966 142023 86 859 14303[illegible] 145 209 326 503 673 814 910 28 14416[illegible] 758 827 145207 338 617 789 933 146174 23[illegible] 474 147001 32 334 66 527 39 915 14833[illegible] 86 497 765 916 58 149418 761 810

150258 396 506 769 151163 327 477 57[illegible] 745 85 98 981 152089 537 89 647 73 72[illegible] 890 8 945 153299 318 58 604 960 15429[illegible] 332 535 720 155099 2[illegible] 696 829 64 7[illegible] 156729 157007 104 517 39 57 909 15855[illegible] 88 159020 86 297 480 634

160436 220 161332 667 857 162078 16319[illegible] 570 640 81 802 164192 358 86 883 16512[illegible] 327 40 429 39 603 166308 421 73 534 99 167110 216 54 652 795 949 168258 68 37 480 569 614 80 773 853 64 169098 555 74

170140 6 93 212 402 698 717 820 91 171050 239 310 418 172546 855 64 82 17307 241 336 633 805 174024 198 238 595 76 175199 544 176528 643 912 177202 18 2 396 418 87 178295 328 91 489 508 709 93[illegible] 69 179027 391

180015 306 524 48 69 615 65 18120[illegible] 36 562 80 842 59 968 182263 303 744 18319[illegible] 298 546 834 184005 435 544 935 18509[illegible] 468 632 812 82 186737 829 99 993 18754[illegible] 931 53 188005 129 677 961 189144 80 9[illegible] 405 691 765 889

190088 343 924 88 191163 76 661 192105 587 678 784 193258 589 646 194006 136 374 805

21 stycznia

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

75.000 Zł na nry: 19568 37044

10.000 Zł na nr: 183524

5.000 Zł na nry: 58269 68587 77318

2.000 Zł na nry: 1365 9712 10352 15512 37436 45689 57297 63243 89847 [illegible] 105297 111494 122671 147100 194263

1.000 Zł na nry: 2958 7584 8026 12504 15275 18922 18927 19851 20005 22679 28869 31892 33211 33452 49185 53316 53637 65398 66534 68310 75199 90558 92147 106279 114581 116297 117855 133236 133994 136452 148559 161170 183988 184685

Wygrane po 200 zł.

205 304 85 485 561 702 40 57 1164 254 412 49 607 806 86 2257 509 785 857 916 65 3001 138 470 79 552 631 822 4000 10 113 40 224 357 479 505 66 613 931 5056 120 233 46 359 462 590 655 69 805 59 87 6259 409 750 74 863 92 942 93 7156 227 434 41 937 48 8045 396 9140 388 505 25 62 78 633 89 738

10113 232 457 80 81 510 97 773 844 924 87 92 96 11072 570 91 12008 79 136 81 355 492 699 788 826 13060 190 217 45 413 54 412 613 734 68 939 14008 46 170 304 36 456 808 62 15031 35 66 164 233 317 60 459 599 648 96 764 72 955 68 89 16129 218 360 473 516 941 82 17017 101 7 [illegible] 291 476 501 65 610 41 844 948 65 18378 555 625 872 928 70 19049 253 512 21 61

20010 78 81 123 44 229 91 310 456 95 70 21062 133 62 310 33 86 685 716 26 953 22172 93 350 75 452 63 538 762 64 95 856 23256 71 470 82 548 88 658 81 771 73 846 95 24094 197 417 593 680 818 85 25014 38 73 145 288 525 601 64 701 943 26020 81 94 271 411 72 529 56 725 808 33 98 27258 92 [illegible]

28273 337 608 732 54 902 57 29041 98 237 35 318 25 64 83 610 612 717 77 909

30203 313 630 91 723 870 953 31094 126 383 481 531 73 736 54 858 931 32162 246 499 525 629 747 817 49 962 33178 258 406 60 28 35 706 33 823 32 950 34314 425 732 876 981 35003 48 73 210 316 61 618 846 [illegible]

[illegible]

392 541 744 819 955 109003 122 62 237 531 625 844 72 900

110116 34 51 207 13 79 548 607 704 842 98 906 111284 402 16 35 84 567 74 91 705 55 902 4 30 69 112223 88 473 531 619 90 779 83 884 971 113014 39 54 82 401 583 39 979 [illegible]

III ciągnienie

419 576 920 1219 339 767 831 50 996 2482 751 3218 622 990 4132 311 659 702 845 905 5573 742 874 964 6198 664 815 912 7074 276 96 489 872 995 8067 232 43 302 420 40 656 778 9051 493 737 901 82 [illegible]

TCZEW

Sprzedam

2 kasy rejestracyjne, jedna „Ankier". Zgłosz. Admin. „Dnia Tczewskiego Ilustr." Tczew. 201Tk

Sprzedam

tanio maszynę do pisania. Zgłosz. Adm „Dnia Tczewskiego Ilustr." Tczew. 200Tk

Skład

z przylegającym pokojem od 1. II. 37 r. do wydzierżawienia. Tczew. Kościuszki 24. 199Tk

Sprzedam

tanio jeden wóz 2 tonnowy z platformą. Zgłoszenia do Admin. „Dnia Tczewskiego Ilustr." Tczew. 202Tk

Przetarg Publiczny

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 13 z dnia 18 stycznia 1937 r., przetarg nieograniczony na dostawę i budowę linii nisk. nap. długości około 1,5 klm. Termin składania ofert upływa dnia 8 lutego 1937 r. o godz. 12-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu
166Ck

Sygnatura; 1359/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie, rewiru I. Stanisław Bartkowiak, mający kancelarię w Starogardzie, ul. Skarszewska nr. 25, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 marca 1937 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, pokój 14, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Aleksandry Hassówny w Rombargu pow. Tczew, nieruchomość Rombarg wykaz 3, położona w Rombargu pow. Tczew, stanowiąca majątek ziemski w obszarze 192,84,76 ha i zabudowania gospodarcze, jak dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem, stajni z chlewem, spichlerza, stodoły, 3 domów dla robotników i kuźni oraz żywy i martwy inwentarz. Księga gruntowa tej nieruchomości znajduje się w Sądzie Grodzkim w Starogardzie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 190.000, cena zaś wywołania wynosi zł 142.500.—

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 19.000,

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, ul. Kościuszki nr. 30, sala nr. 28.

Przystępujący do przetargu winien złożyć zaświadczenie właściwej władzy na nabycie nieruchomości.

Starogard, dnia 20 stycznia 1937 r.

187 **Komornik: (—) Bartkowiak.**

TORUN

Przetarg

ofertowy na dostawę 375 m^3 kamienia polnego do nowej powłoki tłuczniowej na drogę państwową Nr. 17/6 Kostrzyn-Toruń w powiecie inowrocławskim, na odcinki

1) od km. 98,550 do km. 99,050 — 225 m^3
2) „ „ 101,150 „ „ 101,450 — 150 m^3

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w Krajowym Urzędzie Budownictwa w Bydgoszczy ulica Kwiatowa nr. 8 do dnia 30 stycznia br. do godz. 12-tej, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Krajowy Urząd Budownictwa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta wzgl. nie przyjęcia żadnej oferty. Warunki dostawy są wyłożone do wglądu w biurze Krajowego Budownictwa codziennie w godz. urzędowych. 194

Bydgoszcz, dnia 21 stycznia 1937 r.

(—) Inż. J. Łukawski
Krajowy inspektor budownictwa.

Reklama dźwignią handlu!

Wszyscy wiedzą, że **MEBLE** wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz w firmie **B. Włudarczak** Toruń, Prosta 5. 9842 C

Tanio

poleca **W. Łuniewicz** Toruń, Chełmińska 4.
pomarańcze 1.30
włoskie krwiste 2.— zł
jaffskie soczyste 1.60 „
winogrona 2.— „
figi, banany. (135

Koc futrzany

korzystnie sprzeda Tor. Spółdzielnia Rolnicza, Toruń, ul. Prosta 18. 186C

Restauracja
Kantorowicz

Toruń, Szeroka 18
najpopularniejszy lokal dla przyjezdnych.
PRIMA KUCHNIA. 28

Dwa

duże pokoje, kuchnia, przedpokój, 1. II. wolne, nowy dom. Toruń, Piaskowa 5. 189Ck

Pokoju

dobrze umeblow. dla młodej pani z utrzymaniem w kulturalnym domu, możl. przy ul. Chełmińskiej lub szosie Chełmińskiej, poszukuję od 1 lutego. Zgłoszenia do filii „Dnia Pomorza". 193Ck

BYDGOSZCZ

Ładne

5-pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 54, I., do wydzierżawienia. C. Hartwig, S. A. 94B

GRUDZIĄDZ

Bank Ludowy

w Grudziądzu poleca korzystnie do nabycia kamienicę w Grudziądzu, na dogodnych warunkach. 138G

Słoneczne

4 pokoje z przynależnościami wynajmę. Grudziądz, Ventzkiego 5, m. 8. 191Gk

GDYNIA

Restauracja

z pełnym wyszynkiem w śródmieściu Gdyni, z dobrą klientelą, z powodu złego stanu zdrowia właściciela do odstąpienia. Oferty pod „5000" do „Gazety Morskiej Ilustrow." 9956

Gdynia

przy ul. Leśnej, suche, ciepłe, tanie mieszkania 2-pokojowe z wygodami od zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Szczecińska 30, m. 6. 196Mk

Zgubiono

legitymację portową nr. 1045 na nazwisko Pieszała Ignacy, którą unieważnia się. 182Mk

Buchalter-bilansista

samodzielny z długoletnią praktyką zmieni posadę. Oferty uprasza się kierować do Admin. „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia pod „1685". 198Mk

Sopoty

Okazja! W polskim domu 4-pokojowe mieszkanie z wygodami od zaraz do wynajęcia za zł 65,— miesięcznie. Südstrasse 36a, u gospodarza. 197Mk

Zgubiłem

w święto Trzech Króli w śródmieściu łańcuszek złoty do zegarka, pamiątkowy z monogramem. Łaskawy uczciwy znalazca raczy zwrócić za hojnym wynagrodzeniem. Adres: Józef Skarżyński, ul. Słowackiego 18, m. 5, tel. 11-39 lub 32-88. 203Mk

Chcesz dobre i tanie
MEBLE
zwróć się z zaufaniem tylko do
POMORSKIEGO SKŁADU MEBLI
Gdynia, Świętojańska 99. 9496M

HANDEL I FINANSE

Poszukuję

osoby posiadającej kilka tysięcy złotych do artykułu opatentowanego, branży żelaznej metalowej. Towar zamówiony w fabryce daje duże możliwości zarobkowania, kalkulacja 100 proc. Tylko solidni. Oferty pod „B. B." do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia. 86M



Malarz w Kłopocie:
— Namalować czy też... zjeść?

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.